

Wiek Nowy

Nr. 6430.

ROK XLII.

Czwartek 23. I stopień 1922.

Cena za egzemplarz 120 Mk
Lwowie i w całym kraju
Prenumerata mi się zna we Lwowie . . . 2500 Mk
Prenumerata miesiąc z przesyłką pocztową 2700 Mk
Prenumerata miesiąc z przesyłką zagranicą . . . 3200 Mk
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sekora I. 4. (dom
wasny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140 954
Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni Nr. 16.

Popularny dziennik ilustrowany.

wychodzi w Lwowie raz w tygodniu.

W rocznicę Oswobodzenia Lwowa.



Lew Wysokiego Zamku.

(W Rocznicę Obrony Lwowa).

Na stokach Wysokiej góry
Lew stary tarczę swą trzyma,
Królewskie wbił w nią pazury;
Gdy spojrzy, jakby z za chmury
Ku miastu błyska oczyma.

Gdzie most na zamku spuszczoney.
On stoi, jak straż u bramy;
Już trąby huczą i dzwony,
Dzirci — jaskółki obrony
Wołają: gniazd swych nie damy!

„Nie damy!...“ leci ze szaniec
Pomruk brodatych kamieni,
Kostna modlitwa różańców,
Bez mieczów na łbach pohańców
Zatknięty — nie chcą dać ziemi!

Lew spojrział... Jakiż wspaniały
Widok się z góry rozciągał!
Te wieże... łuki... i strzały...
By anioł tedy szedł biały
I wieki sypał z garlaczem!

Twórcze, o Polsko! masz kielnie,
Co ci warownie te lepią,
W nich chaty tkwią nieśmiertelnie,
Bronią cię mogił czytelnie
I dęby, opór co krzepią.

Czy tu wesoło? czy smętno?
Gdzie tylko jakie dziedzictwo
Chodzi ubrane odświętno,
Na każdym nasze znać piętno
I naszych dusz posłannictwo!

Kto zgasić chce tę latarnię,
Wpierw zdmuchnie światło ze słońca!
— Pierwej rozpuści swe psianie.
By mchy zdzierały i darnie
Z ziemi, jak skórę z zaskrońca.

Widać już plachtę szkarlatu...
Znak: że bóg idzie popiołów;
W garści swej zamiast wszechświata
Czaszkę zaciska granatu
I kośćmi świszczy jak ołów!

Idzie wróg słońca na szczytach
Wiatrów grzebiących w pustyni,
Gdzie stąpi — woda schnie w źródłach
I ślepie piorun w swych kudłach,
Nie wiedząc nawet co czyni.

Miasto, jak szkielet Pompei,
Zdarte, wyschnięte na suchar,
Spi w norach, słucha by w kniej,
Nic nicema, kromia nadziei —
Ale nadziei ma puhar.

Płynie w nim lawą krew żywa,
Z czarnych czeluści przez krater
Słup się olbrzymi dobywa;
Gdzie spojrzeć: w ognach lwia grzywa,
A w mroku — cichy bohater.

Matka, nieledwie że syna
Od piersi swoich odłączy,
Patrzy: jak kula gadzina
Pierś mu na guzik za ina
I mleczną z niego krew sączy.

Zas młode dziewczę i hoże,
Jak bawiat nierozkwitnięty,
Je o wpatrzyło się w zboże
Bagnetów — a już nieboże
Jak snop ten, leży pocięty.

W mieście od krańca do krańca
Syczące osy, czy baki,
Lecą, tną, bzyczą — do tańca
Śmierci wciąż dają szturchańca
I zataczają kabłąki.

Jaśniej, o! jaśniej... już śniono...
Śpieszy ku miastu już rolnik
Z bydłem... ach! jakież czerwono...
To — w żyrandolach wście płonął
I umbra błyszczy z Sokolnik...

Lew drgnął... O, czemuż cierpliwy,
A może w lecach nawykął
Do tej palącej pokrzywy,
Ze dym mu już nie żelżywy.
Jęk był ogłuszny. Aż ryknął...

Brwi zmarszczył, oczy rozbiegał,
Grzywę jak łunę rozjarzył,
Grzebieniem wichrów ją cesał.
Gruz rwał w pazurach i kręsał
I o czymś jeszcze by marzył...

Czy o tych chmurach co wiecznie
Nie będąż na horyzoncie
Chleb słońca zjadać zbójczynie
I z gwiazd wypijać te mleczynie,
By łyskać ciągle na froncie?

Z cichą zaduma na czole
I w zbroi po Włóczyńskich,
W skry jakiejś i w aureole
Wieków okuty szedł w pole,
Aż w rowach stanął strzeleckich.

Tutaj go dzieci, nielatka,
Obsadły: i Jaś i Tadeś,
Sierżant i starszych gromadka;
Do lwa się cisnąc do dziadka,
Wołali: „dziadus nasz! dziadus“..

Ten go po grzywie pogłaska,
Ten się pazurem popieści;
Powieść odżyje zbarazka,
Gdy ten, co znał go z obrazka,
We własnej zamknie powieści.

A lew, co kiedyś na czatach
Kościni tu prószył, jak śmiećmi.
Darl je z karawan i z watah,
Na chorągwiach spał szmatach,
A dziś zabawiał się z dziećmi.

By w legowisku piaszczystym,
I otoczony przez łwiewa,
Zaszedł tu do nich z tym listem
Umarłych, i z tym poświstem
Burz wielkich, które pamięta..

Zaczął im baśni snuć wątek
I stare zbroje tak kować.
By ludziom tu na początek
Coś zostawało z tych szczątek,
Nim zaczną nowe już chować.

A kiedy im opowiadał
O Chmiele i Nalewajce,
Chociaż w nie gromił i biadał,
Sep mu na czole nie siadał.
Jeno ten gołab, jak w bajce.

Choć było: głos mu zhardziele,
Miecz błysnie, wzrok się spiorunił.
To jeszcze, jak na nadzieje
Wskazywał sztandar co wieje
I bronj Kopca tej Unii.

Stefan Komornicki.

22 Listopada.

Święcimy znów rocznicę wielkiego
dnia, jednego z najbardziej wiekopomnych
w dziejach Lwowa.

Dzień to ów, co dał miastu naszemu
„Virtuti militari“, a mieszkańców jego, nie
mał wszystkich bez wyjątku, pasował na
obronców dobra Rzeczypospolitej na o-
fiarnych, niestrudzonych w czynie, sy-
nów Ojczyzny.

Przez 22 dni bronił się Lwów na zła-
nych krwią szanłach swoich, w głodzie,
chłódzie i ciemności, niby jakiś ewangeli-
czny boiownik, mogiłami pokrył ulice i o-
grody swoje, łamał się ciężko w długiem,
daremnem oczekiwaniu pomocy, w nie-
pewności jutra, w tęsknocie za widokiem
zmarłychwstającej gdzieś za jego rubie-
żami Polski.

Ożywiła jednak wówczas nas wszyst-
kich niezłomna wiara w zwycięstwo słusz-
nej sprawy, umierających ze zmęczenia i u-
stawicznego czuwania trzymała na no-
gach ta świadomość, że obowiązek wobec
Polski musi być spełniony do końca.

Walka o polski Lwów była ostatnim
epizodem wyzwolenczej walki w chwili
budzenia się z grobu niewolnej Ojczyzny
naszej.

Dzień 22. listopada, ów w potokach
łica tonący dzień późnojesienny był za-
e tylko dniem zwycięstwa i sowitej rado-
si po strasznych cierpieniach, nie tylko
omentem witania przez Lwów wolnej,
adnej już sobą Polski, nie tylko dniem
twiedzu mogilek „lwowskich orląt“ —
e przede wszystkim poleźnym manife-
em Lwowa i tej starożytnej kresowej,
oszącym światu przynależność ich do
olski, opowiadającym ojczyźnie o miło-
bez granic i wierności na wieki.

Czcząc dzisiaj wielkie wspomnienie,
lwówmy, jak stary, pewny żołnierz, do-
wolną przysięgę Rzeczypospolitej po-
ujmy się wszyscy zjednoczonymi w du-
chu, w tych rdzennych najgłębszych na-
wych uczuciach polskich, które stanowią
wykry o losach pokoleń i narodów.

Niechaj przemówia do nas bohaterskie
enie „lwowskich orląt“, u których mogli-
zaduma się dziś Lwowianin niechaj
przedziwna wymowa każdego lwowskie-
o kamienia i każdego węgla, będzie u-
rzepieniem na dalszej drodze kresowego
ywota, tak pełnego niepokojów serdecz-
nych i trosk bezustannych.

Z. Z.

Legionści w obronie Lwowa.

Z końcem października umieścił „Kurier
warszawski“ artykuł p. W. R., w którym au-
tor zarzucił Legionistom, że nie było ich w
obronie Śląska, Wilna i Lwowa.

Tem samem nie brali oni udziału w oswo-
bodzeniu naszej Ojczyzny.

Chcąc zadać temu twierdzeniu kłam, przed-
stawię poniżej imienną listę tych oficerów
legionowych, którzy będąc ówczesnymi we
Lwowie, nie tylko, że brali żywy udział w o-
bronie miasta, ale, że tylko im — miasto por-
wane zostało do walki i że oni tylko byli je-
dynymi, którzy nieśli odwagę natychmiast po
zajęciu miasta przez Rusinów, stanąć do wal-
ki, nie licząc się z sytuacją polityczną, z bra-
kiem broni, aprowizacją itd.

Już bowiem dnia 31 października 1918 r.
postanowiła P. O. W. stanąć do walki otwar-
tej i zmobilizowała wszystkich członków,
którzy dopiero na wezwanie sfer politycznych
(sp. posła hr. Skarbka, p. Dubanowicza) i na
życzenie p. Maczyńskiego, późniejszego dcy
O. L. po północy rozeszli się, pozostawiając
tylko sztafki i dyżury.

Główny zarząd P. O. W. był w ręku b. Legionistów.

Obok nich zgrupowani w P. K. P. oficerowie i szeregowi b. Legionów, mimo wyraźnego zakazu, udzielonego przez p. Dubanowicza ówczesnemu kap. Kamińskiemu, by nie rozpoczynał walki, rozpoczęli w szkole Sienkiewicza przygotowania do walki, a już dnia 1 listopada 1918 wszyscy legioniscie tak oficerowie, jak i szeregowi byli w szeregu i oni to Macierzy — miasto Lwów u stóp złożyli.

W składzie tak zwanej Naczelnej Komendy pracowali następujący oficerowie legionowi: kaptan Łapiński (szef sztabu, zastępca komendanta, i praktyczny kierownik obozowy), kpt. i mjr Jakubski, Rutkowski, Kudelski, Daszyński, Zolcer-Siedlecki, De Laweaux, Pieracki, Ajdukiewicz, Orłowski.

Na oddziałach, względnie w komendach grup również w oddziałach bojowych mniejszych i większych bili się:

Kpt. Trzeźniowski, Boruta - Spiechowicz, Baczyński, Pieracki, Baorain, Śniadowski, Różni Domaszewicz, Dzieduszycki, Kamiński, Szwarcenberg, Deschou, Grefner, Landau, Szczepski, Rapacki, Behm, Bataglia, Kolbuszowski, trzej Kopcie, Feldstein, Barwiński, Błęgański, Zagnutowski, Zaleski, Świrski, Młynie Nowak, Niedzwiedzki, Klimek, Siemaszko Wojciech i Józef, Wojciechowski, Rosołowicz Dobrzański, Kwiatkowski, Wydrzyński, Lieberman, Soltys, Kułakowski, Zajączkowski, Małkowski, Jaster, Piguleczko, Jankowski, Żurkowski, Pławski, Wiktor, Wasilewski, Orwicz, Bourdon, Śliwiński, Krawiecki, Zubrzycki, Kostynowicz, Klink, Ostrowski, Olechowski Jan i Marian Kierski, Rzechak, Cho-

ma, Nowi, Stawski, Potoczny, Eminowicz, Komnicki, Hułka, Kotowicz Różański, Górecki, Jarosz, Juszkiwicz, Polak, Szmal, Artymowicz, Ologowski, Rubenbauer, Kozicki, Miecznik, Mościcki, Józef i Stanisław, Obrzud, Lisowski, Wołanek, Arciszewski i inni, których nie pomnę.

Oto lista oficerów i podchorążych b. legionów, wśród których w czasie obrony Lwowa (1—22 listopada) zginęło 15, a rannych było 30. Wykaz powyższy świadczy wynownie, że oficerowie legionowi brali wielki udział w obronie Lwowa, uwzględniając i to, że byli to tylko przypadkowo tu obecni i że ogólna ilość oficerów w obronie Lwowa, nie przekroczyła liczby 250, zatem i procentowo liczba ta przewyższa ogólny stan oficerów.

Nie chcę obszernie o tem pisać, że prócz sztabu gdzie oficerowie leg. pracowali wydatnie, wszystkie dowództwa grup i oddziałów były w ich ręku, (Spiechowicz, Trzeźniowski, Kamiński, Dzieduszycki, Pieracki, Baczyński, Śniadowski Szwarcenberg, Baorain i wielu i.). Oni kierowali ważniejszymi akcjami, atakami, oni dodawali werwy i impulsu, oni potrafili kierować sprawą z brawurą, odważnie i buńczucznie i li tylko dzięki temu, walka przybrała formę zaciętości, wytrwałości i Lwów obroniono.

Gdy do tego dodamy, że odsiecz, dzięki której Lwów przestał się krwawić, składała się z 4 i 5 pułku b. legionistów, a dowódcami byli tylko oficerowie legionowi Roja. Tokarzewski, Modolski itd., możemy śmiało powiedzieć, że dzięki legionistom Lwów ocalał.

Nie możemy niestety podać nazwisk wszystkich szeregowych byłych legionistów,

którzy bili się w obronie Lwowa, pomieszczenia jednak nazwiska tych, którzy zginęli w tych krwawych dniach.

Niechaj lista ta mówi też sama za siebie. Według naszych zapisów zginęli następujący szeregowi - legioniscie:

Abrach, An.sano, Baszmański, Bem, Bora, Brachawiec, Bura, Calko, Chlebik, Choma, Chudziński, Czajka, Czeżowski, Czonka, Czycki, Dąbrowski, Dolays, Drozd, Dymkiewicz, Głogowski, Granat, Hiess, Janowski, Jaszcz, Junak, Juzków, Kalszczak, Kamiński, Kancki, Kawecki, Kierski, Kłaj, Koszyk, Kotowicz, Kottowski, Krzywak, Krzemiński, Kulm, Kuśniński, Łoboz, Lucyk, Małowski, Maślakiewicz, Menzel, Miecchoński, Moskal, Mozina, Mühler, Natrebecki, Neymayer, Puchalski, Rakowski, Robakowski, Roman, Sioński, Smoła, Smutek, Sioński, Staniów, Starosławski, Świrski, Stankiewicz, Stolarz, Stryczak, Szapert, Szeniec, Tenerowicz, Tomarowicz, Tomaszewski, Tombrowski, Zubik, Żmuda, Żarnowski, Zamojski, Żelnik.

Na 275 poległych, zanotowanych w spisie, z którego korzystamy, 75 przypada na legionistów, zatem trzecia część.

Jest to pokaźna liczba, skoro się zważy, że wielu wykazanych ogólnie jako poległych, zginęło od kuli przypadkowej, nie biorąc udziału w bitwach, a wielu zostało zamordowanych przez ruskie oddziały. O dużej ilości rannych nie możemy dziś pisać z braku dokładnych danych.

Niechaj liczba ta mówi też sama za siebie, tym, którzy są pomnikami dowodu wytrwania i doświadczenia, nakazanego przez Komen-

Tadeusz Nitman.

Nareszcie!

Nareszcie!..

Nareszcie w mundurze polskiego żołnierza!..

Z polskim orłem na czapce, za własnej chaty próg, za własną niepodległość mundur ten szary w purpurze krwi się pławi!..

Nareszcie!..

Niechaj się pławi obficie, niech biją kule wraże w nasze piersi, bo nareszcie, nareszcie walczymy o swój własny byt.

Bo nareszcie na naszych trzepoczących się nad głowami sztandarach nasze własne, krwią serdeczną, pisane, hasła wiedzą nas o bólu.

Nie o cudzą miedzę; nie w tumanie kłamliwych słów zaborecy, nie na obcy rachunek, kruszyny zwycięskich bagniet, wpisując nim do księgi przeznaczeń, nasze własne dzieje, które będą stopniem kolumny naszej

Niepodległości!

Wśród gruzów rozdartych granatami cegieł kłęcząc w ranie okiennej, strzela w dół, wzdłuż ulicy, żołnierzyk polski.

Gesta mgła listopadowej nocy wilgotnemi płatami zalega ziemia cienna, pełną trwogi śmierci. Karabin gonący od wysiłku ognia parzy drobne ręce chłopca. Kule brutalnie raz po raz biją w mur obok niego. Tynk sypie się z sufitu. Trzask i łomot napęła powietrze. Jest sam w wielkiej, pustej izbie, a za nim, niby widma, piętrzą się połamane sprze-

ty, podarte obrazy, jakieś skrzynie, jakieś resztki ludzkiego mienia. Potłuczone szkło, kawałki gzymsów i kurz wapienny zalegają podłogę.

Jest sam. Obok niego drętwieje cichy trup towarzysza. Z drugiego pokoju dolata szept młony jęk rannych uprzednio kolegów. Wynieśli ich tam, by uchronić od nowych kul, szukających skwapliwie tu żeru. Wiatr niesamowity gwizda po zdemolowanym mieszkaniu, czasem wyleci przez dachnię w ścianie i przyniesie ku ziemi bzlistnie, obmoknięte drzewa, rosnące pod kamienicą.

Żołnierz strzelający w oknie — nie ustaje ni na chwilę, wpatrzony wyłożonym wzrokiem w nieprzenikniony mrok ulicy, gdzie przebiegają co chwila niewyraźne cienie jakichś postaci, w pośród których rozbliskują raz po raz ognie wystrzałów, świadczące o tem, że to wróg napiera wśród nocy. Ognie owe zwolna, lecz ciągle, przybliżają się, rosną, gęścieją.

Kule biją coraz żywiej w mur, przelatując z złowrogim chichotem ponad głową kłęczącego chłopca. Kule biją w mur, a każda daży w jego serce. Jemu zaś nogi drętwieją ze zmęczenia. — palce gorączkowo zaciskają się koło rozpalonej lufy, oczy zachodzą mgłą wyślinki przedśmiertelnej goziny.

Nagle syk ledwo dosłyszalny wypełza na zeschniętą usta. Lewe ramię opada bez władni. Czuję, jak mu pod rękawem grubego szwytu spływa ciepła krew. Już nie może walczyć dalej, niech się dzieje co chce, ołowiane powieki gwałtem przynykają się, głowa ciężka opada na futrynę okna.

Tysiąc zmieszanych w przedziwne ułamki myśli, z których żadna samej siebie nazwać nie umie, wirują mu w zawrotnym kołisku pod czaszką.

Z czernawych kątów n'odgadniętej głębi tam, po za nim, wysuwa się jak płaz jadowity, nieokreślony lęk.

Czołga się ku niemu, wyciąga w jego stronę swe macki potworne, już, już, lada chwila chwyci go za włosy.

Biedna, ranna ręka bolesnym wygięciem podnosi się ku głowie, chwyciła za brzeg mackówki i chłodzi się o metal przyczepionego do niej znacznika — orla z blachy. Z kłębówiska myślowych mgieł, zalegających jego pierś, strzela nagle, jak raca świetlana, radosna świądomość całego dostojęstwa tego szarego nakrycia głowy i tej odznaki, w imię której walczy, za którą tęsknili i marli ojciec i dziady. Do której on modlił się po nocach w austriackim „regimencie” poprzez beznadziejnie długie miesiące, lata, tam, nad Soczą i Piawą, w górach Rumunii i Balcama. A teraz?..

Teraz nareszcie w mundurze polskiego żołnierza broni placówki — ostatni.

Nareszcie! Brzmi złoty róg!

I miałby dać się zmordz niemieckiej słabości?

Cóż głupia dziura w ręku znaczy, coż znaczy trud i niewyspanie, coż znaczy, że jest sam, sam w pośród trupów ludzi i rzeczy, sam w mglistą noc jesionną? Wszakżeś każdy błysk jego karabinu to świadectwo Wolności! Każdy strzał — to głos gniewu Jego Wielkie! Rzeczywistości, która przez niego praw swych do życia broni! A wstrząśnięta krew z jego rany — wstęga „Virtuti Militari”!

Więc zdrową ręką gorączkowo grzebie w skrzyni z amunicją — pusta! Został bagnet, — bagnet w ręku polskiego żołnierza... Bagnetem tym swój los własny wywalczyć może nareszcie!..

danta w dniu 6 sierpnia 1914, stanie się wspomnieniem z okazji czwartej rocznicy Obrony Lwowa, a zarazem niechaj służy jako odpowiedź tym, którzy bez powodów ubliżają cześć i zasługę bojowników o Wolność i niepodległość Polski.

Analogie i przypuszczenia.

Posel N. Barlicki, prezes sejmowego klubu P. P. S., zapytany przez przedstawiciela „Kurjera Porannego“, co sądzi o przygotowaniach prawicy do osiągnięcia rządów w państwie, choćby siłą w razie porażki parlamentarnej, zauważył, że dochodziły go wieści o gotowaniu się prawicy do zdobycia władzy w drodze gwałtu, o ile nie udałoby się jej objąć na terenie Sejmu. Posel Barlicki nie wierzy w powódzenie takiego zamachu i sądzi, że skończyłby się u nas farsą.

Optymizm posła socjalistycznego ma niewątpliwie podstawę w zdrowej podstawie szerokich mas robotniczych i robotniczo-rolniczych, które walcząc o poprawę bytu materialnego, dalekie są od wszelkich myśli wyrotowych. Ale zbyt daleko posunięty optymizm byłby tu jednoznaczny z brakiem zupełnym czujności. Że zaś do rozwinięcia tej czujności są podstawy, tego dowodem choćby oficjalny zupełnie komunikat jednego z endeckich pism robot-

niczych o łożu faszystowskiej, założonej w Polsce, pod której egidą ma się organizować w Polsce ruch zbrojny przewrutowy.

Trzeba zrozumieć moment psychologiczny, t. j. zdenerwowanie prawicy z powodu „zwycięstwa“, które jej nie przyniosło żadnej realnej korzyści, trzeba sobie uprzytomnić jej sprawną organizację przedwyborczą, na której usługach stały ambona i konfesyjonał, ażeby zrozumieć niebezpieczeństwo, jakie grozić może wewnętrznemu spokojowi państwa od bojówek faszystowsko-endeckich. I we Włoszech faszyzm był zrazu tylko nieznacznym odruchem na zakusy komunistów a rozwinął się w ruch potężny, który zawładnął całym państwem i wiedzie je widocznie do zguby.

Sytuacja, jaka się wytworzyła obecnie we Włoszech, może łatwo polskim faszystom nasunąć pewne analogie. Mussolini kopnął parlament włoski, bo przy pomocy jego trudno by mu było rządzić. Na szta prawica rzuci się na Sejm, jeśli on jej przez jakieś sojusze nie da siły. Rzuci się pod pretekstem nacyonalistycznym, „narodowym“ że w tym Sejmie o sprawach „narodowych“ rozstrzygać będą obce narodowości. Będzie dążyła do rozbicia Sejmu oczywiście tylko o tyle, o ile będzie czuła, że ma jakąś siłę do wywołania zametu; w przeciwnym razie chronić będzie mandatów zdobytych takim kosztem.

Mussolini zamierza przystąpić do

gruntownej zmiany ustroju państwowego. Znaną jest rzeczą, że po mętnych głowach oddawna snują się myśli rojalistyczne i od czasu do czasu w prasie endeckiej ukazują się jakieś na ten temat pobożne życzenia. Premier ma być wybierany przez organizację faszystów, poczem dopiero dobierze sobie gabinet, który będzie jego radą przyboczną. Wszak to nie innego, jak sławna „Komisya główna“ z czasów Sejmu ustawodawczego. Jedynym obowiązkiem premiera będzie zawiadomienie senatu, mianowanego przez monarchę w charakterze doradczego ciała przy premierze, o sprawach polityki bieżącej. Ten senat mianowany ma słuchać i milcząco aprobować to, czego chce dyktator-premier. Wszak to są marzenia endeckie z czasu Korfantiady. Przypomina to zresztą zupełnie ustrój sowiecki, jak wogóle faszyzm jest zjawiskiem zupełnie analogicznym do bolszewizmu, jest taką samą karykaturą na prawo, jak bolszewizm na lewo.

Stąd sympatye! Mussolini lasi się do Worowskiego. Nasza endecja bezwzględnie się wobec sowietów a zwłaszcza Czerwina i ciągle się boi, by się sowietom przypadkiem nie stała jakaś krzywda. Mussolini zwrócił uwagę na przyjazne stanowisko, jakie rząd włoski zajął odrazu wobec sowietów; wystarczyłoby, gdyby dyktator polski przesłał sowietom, będące zresztą w ich posiadaniu wycinki z „Rzeczypospolitej“ i innych pism pravicowych.

Dr. MABUSE.

(Streszczenie)

według powieści

NORBERTA JACQUES'A.

(Ciąg dalszy.)

Zwrócił się przede wszystkim do młodych, bogatych ludzi, nie posiadających żadnego zawodu, prowadzących życie bezmyślne i jałowe. Przedewszystkiem usiłował nawiązać rozluźnione stosunki z dawnymi kolegami z „burzowskich czasów“. Pierwszym, którego odnalazł, był Karstens. Od niego dowiedział się ze wszystkimi szczegółami o dziwacznej i podejrzanej przygodzie Hulla. Zestawił ją z materiałem, który już dotychczas zdołał zgromadzić. Napływały ciągle nowe skargi na rabunkowych graczy, którzy tak wybornie pracowali, że nie można im było nie hańbiącego zarzucić. Wszelkie jednak okoliczności wskazywały na to, że umiętą w jakiś nieznan sposób szczęściu pomagać.

Sądząc z niektórych, wprawdzie bardzo odległych związków, Wenk przypuszczał, że wszystkie te wypadki są dziełem jednej i tej samej, razem działającej bandy nieodgadnionych złoczyńców. A nawet czasami miał wrażenie, że wszystko jest dziełem jednego człowieka. Ale to wrażenie było tylko nieokreśl-

nym przeczuć. Przygoda Hulla była z tego wszystkiego najbardziej szczególną, zagadkową i niebezpieczną. Wenk przypuszczał, że właśnie Hull może najwięcej pomóc w odnalezieniu klucza do rebusu.

Kiedy Wenk wyszedł, Hull długo walczył z sobą. Sposób, w jaki Wenk z nim rozmawiał, wywarł na niego silne wrażenie. Przeczował, czego chciał prokurator. On sam bowiem często był niezadowolony ze swego życia, jakkolwiek przyzwyczajenie i wygodę, odpychały tego rodzaju myśli.

W normalnych, przedwojennych warunkach, byłby wiódł swoje bytowanie, użycia pełne, tak długo, jak długo pozwoliłoby na to zdrowie. Także i jakieś niespodziewane małżeństwo, mogło tryb odmienić! Hull nie godził się na obrót rzeczy w Niemczech po pokoju wersalskim. Przedewszystkiem pytał się: gdzie byłeś w roku 1918, kiedy nadeszła zmiana? A gdzie byłeś przed tem? Czy nie ponosisz za to wszystko winy, ty i tobie podobni?.. O tem myślał prawdopodobnie prokurator.

Ale po chwili Hull strząsnął z siebie wszelkie wyrzuty, pojechał do Cara Carozza i opowiedział jej o odwiedzinach Wenka.

— Na Boga — zawołała tancerka — nie wpłataj nas w jakąś awanturę z tym swoim prokuratorem, Kochany! Chłopcze!

— Ale... ale... czyż to my gramy znacznymi kartami? Czy oszukujemy? Czy bawimy się w pasek albo spekulacje walutowe? Pozwalamy sobie tylko żyć wedle własnych upodobań? Czegoż ty się obawiasz dziewczyno?

— Kochany, gra w karty.. bank.. zamknij te drzwi i prokurator. Ach to można się łatwo pod klucz dostać!

— Przyszłemu mu jednak!

— Głuptasie — mówiła szybko — mogłeś się z tego inaczej wykręcić. Esza przyprowadził dzisiaj nowego przyjaciela. Mamy iść do Schrammsa. Karstens telefonował że przyjdzie także.

— A więc i Wenk będzie tak czy owak. Niech się dzieje zresztą, co chce — wszystko mi jedno.

Schramms był właścicielem małej winiarni, którą otworzył niedawno w najwytwornejszej dzielnicy miasta. Urządzenie lokalu, dokonano pod kierunkiem wyrafinowanego artysty, było niepowszedne i oryginalne. Po kolacyi starszy kelner zaprowadził Wenka i Karstensa krętymi schodami do pokoju tylnego, który zdawał się nie posiadać ani żadnego okna lub wyjścia. Pośrodku sali znajdował się stół wielki, owalny, przy każdym krześle jednak wydrążony w zagłębienie, w którym mógł usiąść właściciel miejsca, mając pod łokciami z lewej i prawej strony czerwony, marmurowy blat stołu. Pośrodku wprowadzono nieposzlakowane białe owale. Dokoła stołu, poza krzesłami graczy, podłoga wznosiła się w górę. Pod ścianami rozpościerały się wygodne kanapy, zarzucone poduszkami poziomkowego koloru w czarnej ornamenty. Z pulapu zwisały kryształowy, srebrny kuty świecznik, jarzący się elektrycznymi lampami. Ściany wykładane były wysoko tym samym marmurem, który krwawił się na stole.

Wenka przedstawił pannie Carozza
(c. d. n.)

Uczestnicy kongresu świętojurskiego.

Dr. Grosserowa. - Kujawiński Iwanenko.



GROSSEROWA.

(fip.). Czesława dr. Grosserowa, false Olga Lewicka, false Wanda Sadowska, urodzona 21 sierpnia 1883 w Jarosyncu powiatu am-polskiego, gubernii podolskiej, przynależna do Warszawy, a zamieszkała we Lwowie

lekarka,

wdowa, religii rzymsko-kat.

W partyi komunistycznej brała bardzo in-tenzywny udział, prowadząc swą działalność

odważnie i z prawdziwie kobiecym fanatyzmem.

W roku 1914 należała do PPS. i była za-barwiona silnie lewicowo, w 1918 roku wstą-piła do komunistycznej partyi robotników polskich.

Aresztowanym działaczom komunisty-cznym, którzy siedzieli w X. pawilonie cyta-deli warszawskiej, przysyłała Grosserowa nie dozwoloną drogą tajne listy, w których

udzielała im wskazówek, jakich środków mają używać, by wywołać u siebie objawy choroby

i dostać się z więzienia do szpitala, skąd za-wsze można łatwo uciec.

Za to została Grosserowa w kwietniu 1920 roku aresztowana przez władze wojsko-wo. Po wypuszczeniu na wolność

przyjechała z Warszawy do Lwowa,

gdzie dalej kontynuowała swą pracę.

Obecność jej rychło zaznaczyła się na na-szym gruncie. Trzydziestosiedmioletnia, a więc doświadczona i wykształcona kobieta, mająca za sobą

wielką praktykę konspiracyjno-polityczną,

szybko zorientowała się w stosunkach mało-polskich.

Istniały tu drobne kółka komunistyczne, chodzące często luzem. Grosserowa zajęła się uciekiem tych kółek w ramy zwartej i karnej organizacji. Coraz częściej pojawiały się we Lwowie nielegalne wydawnictwa komunisty-czne, powstały też dwa pisma legalne, a to „Sprawa robotnicza“ we Lwowie i Robotnicza gazeta“ w Przemyślu.

Grosserowa była

faktyczną kierowniczką grupy „Komunistów Polskich Galicyi Wschodniej“.

zaś od sierpnia ub. r. Centralnego Komitetu partyi. W jej rękach spoczywała kasa partyi, do niej też należało rozwożenie bibuły, przy-jmowanie pism i listów, zwłaszcza z zagra-nicy (Ukrainy).

Oprócz tego rozciągała Grosserowa opie-kę nad więźniami politycznymi, dostarczała im pieniędzy, korespondowała tajnie z nimi. Np. w Czortkowie porozumiewała się Grosse-rowa z Iwanenka (rycina trzecia;

za pośrednictwem pewnej kobiety, która przy-chodziła do więzienia w charakterze narze-czonej Iwanenki.

Planowała też ucieczkę Iwanenki.

Z towarzyszami partyjnymi stykała się ostrożnie. Przysadywała najczęściej

w kawiarni „Renaissance“ lub „Wiedeńskiej“

Wchodząc do kawiarni nie witała się z ni-kim i później dopiero przysadyła się do jedne-go, czy drugiego stolika, wydawała siedzącym tam osobnikom ciche zlecenia, odbierała ja-kieś informacje i wędrowała do następnego stolika.

Z Warszawy przyjechała Grosserowa do Lwowa

z 15-letnią córeczką Maryą,

którą umieściła w Brzuchowicach u Kujawiń-skiego (środkowa rycina) i tam ją odwiedzała od czasu do czasu. Następnie jednak odesłała dziewczynę z powrotem do Warszawy.

Na kongresie świętojurskim miała złożyć sprawozdanie z działalności Centralnego Ko-mitetu Kom. Partyi Galicyi Wschodniej. Refe-rat swój rozpoczęła, lecz wkroczenie policyi przerwało jej przemówienie.

KUJAWIŃSKI.

Antoni Kujawiński, urodzony 1887 r. w I-reńcu, powiat Puławy, przynależny do Lubli-na, a zamieszkały w Brzuchowicach, rzymsko-kat., żonaty, ojciec dwojga dzieci.

z zawodu ślusarz.

W ostatnich latach przebywał w Rosyi, względnie na Ukrainie. Do kraju wrócił do-piero w kwietniu 1921 roku i

zamieszkał w Brzuchowicach.

U niego to umieściła Grosserowa swą córkę.

Z Grosserową łączyły Kujawińskiego

ściśle węzły,

a Kujawińska nazywała Grosserową imieniem konspiracyjnym „Olga“, co najlepiej dowodzi, że Kujawiński nie był komunistom obcym.

Znaczenie Kujawińskiego w partyi było bardzo duże, onto obok Łęczyckiego, Grosse-rowej i innych prowadził w Małopolsce Wsch. robotę antypaństwową,

żyjąc — podobnie jak Grosserowa — z tajemni-czych, nieznanych nikomu dochodów,

gdyż poza robotą partyjną niezem się nie za-jmował.

Gdy go aresztowano, Łęczycki, dygnitarz partyjny, spieszył Kujawińskiemu, jakoteż jego żonie z pomocą pieniężną, a pisząc w liście do towarzyszy o aresztowaniu „Antosia“, do-sperował:

„Jesteśmy organizacyjnje rozbić“.

Z pośród oskarżonych jest Kujawiński je-dynym z wybitniejszych.

IWANENKO.

Hryć Iwanenko w roboty komunistyczne zaplatał się również. Zajmowanie się blizszy jego działalnością jest na tem miejscu nieaktywne, gdyż sąd

wypuścił go na wolną stopę w ciągu śledztwa. Widocznie bezpośrednich dowodów winy nie znalazł. Podobnie Iwa-

nenki podajemy dla... kompletu. Nim to właśnie tak gorliwie opiekowała się Grosserowa, gdy dostał się do więzienia w Czortkowie, o cze mwyżej wspomnieliśmy.

Przy obecnych wyborach do Sejmu Hryć Iwanenko kandydował na posła w Tarnopol-szczyźnie z komunistycznej listy.

Uczestnicy kongresu świętojur-skiego przed sądem.

Pierwszy dzień rozprawy.

(kp.). Rozprawa przeciw 39 członkom kongresu komunistycznego, zdemaskowanego 30 października ub. r. w zabudowaniach cerkwi św. Jura, rozpoczęła się dzisiaj.

Rodzajowi przewinienia, za które komuniści stają dziś przed sądem, jakoteż odtworzeniu podłoża, na którym oparła się ich wroga dla Państwa Polskiego robota, należy poświęcić parę uwag.

Na terenie Wschodniej Małopolski powstała za rządów polskich

organizacja komunistyczna, której ce'le godziły w ustrój Rzeczypospolitej, a nawet w jej egzystencję.

Szczególnie postawiła sobie organizacja za zadanie zmianę formy rządu na modłę rosyjską, tu na miejscu zaś

oderwanie od Państwa Polskiego Galicyi Wschodniej.

Wywrotowy ten program, którego realizacja zajmowali się przede wszystkim dzisiejsi oskarżeni, jako kierownicy ruchu, zaczął w krótkim stosunkowo czasie nabierać kształtów konkretnych.

Niezadowolone mas, sztucznie słane przez agitatorów, zaczęło znowa lecz widocznie kielkować

i gdyby nie udaremnienie tej roboty przez zdemaskowanie prowodyrów, zbrodnia akcja byłaby niezawodnie ściągnięta oplakane skutki.

A teraz parę szczegółów!

Cele konferencji kwietniowej.

Z końcem kwietnia 1920 roku, odbyła się pierwsza konferencja Komunistycznej Partii robotników pol., na której wykreślono pe'ynę wytyczne linie dla dalszego postępowania. Komuniści postawili sobie wówczas za zadanie: 1. masom ludowym wykazać, że obecne rządy są niebezpieczne;

2. zwać Polską partję socjalistyczną tak w Sejmie, jakoteż poza Sejmem, przedstawiać masom, że PPS. jest partją kontrrewolucyjną, czyli sługą burżuazji;

3. wmawiać w naród, że obrona Rosyi i Ukrai'ny przed „polskim imperyalizmem” leży nietylko w interesie ludu, lecz wogóle jest zba-wienna dla Polski, a nawet dla całej ludzkości;

4. masy robotnicze i żołnierskie wzywać do rewolucji, która miała na gruzach kapitału i barbarzyństwa stworzyć nowy świat, a jednocześnie przerwać zbrodnia wojnę imperyalistyczną przeciw Rosyi.

Moska'om na chwałę i pożytek.

Jeśli się weźmie pod uwagę, że dążenia te wysunęli tutejsi komuniści na czoło w czasie wojny polsko - bolszewickiej, to nie ulega dla nikogo najmniejszej wątpliwości, że robota taka miała na celu przede wszystkim interesy wojujące z nami Rosyi.

Jakie Michałki płodził Michałek.

W rok później w czasie obrad III. kongresu międzynarodówki komunistycznej w Moskwie, delegat z Polski, noszący miano „Michałka” — badałże był to nawet sam Królikowski, „polski Lenin” — wygłosił przemówienie, nagrodzone przez bolszewików hucznymi oklaskami, gdzie między innymi powiada:

„Musielśmy (polscy komuniści) postawić sobie pytanie, jakie będzie nasze stanowisko na wypadek wojny między Rosyą sowiecką a burżuazyjną Polską. W styczniu, czy w lutym 1919 r. nasi socyal - patryoci krzyczeli: „oto idzie bolszewicki imperyalizm, atakuje czerwoną armia”.

„Na pytanie, czy wojsko rosyjskie ma prawo wejść do naszego kraju, odpowiedzielśmy sobie: Tak, rosyjska czerwoną armia ma prawo przyść do nas, a polski proletaryat ma prawo prosić czerwoną armię o pomoc w swej walce przeciw burżuazyjnej Polsce.

„Kiedy to pytanie stało się później przed nami w ubiegłym roku, w czasie zbijania się czerwonej armii, to wszystkie nasze (komunistyczne) organizacje

uznały czerwoną armię za swoją własną, a polską za naszych wrogów.

Co do tego dla naszych robotników niema żadnej różnicy: rosyjska sowiecka władza jest naszą władzą...”

Ta mowa polskiego „Michałka” jest niezbitym dowodem, że ruch komunistyczny w Polsce miał swoje źródło poza granicami Państwa Polskiego. Przyznają to zresztą sami komuniści.

Co o tem mówi komunista Chomyn.

Do wojny nie było u nas, w Małopolsce, partji, stojącej na stanowisku ści'sie klasowym. Początek galicyjskiej organizacji kom. dała dopiero rewolucja bolszewicka w Rosyi w 1917 roku. Przebywało w Rosyi w niewoli wielu byłych żołnierzy austri. Nieeden z nich, stykając się z ludem rosyjskim i słuchając kwiecistych przemówień bolszewickich na meetingach, których moda grasowała po Rosyi z nastaniem bolszewizmu jak naćieższa cholera, przesłaknął poglądami komunistycznymi i był ich rozsądnikiem w kraju po swoim powrocie.

Pierwsza organizacja komunistyczna wśród Galicyan powstała w Turklestanie

w Rosyi, w drugiej połowie 1918 roku. Wśród półtoramilionowej ludności ukr. w Turklestanie brakło ludzi o zdolnościach kierowniczych. Kierownictwo więc całego ukr. życia uległ tam w ręce Galicyanie, którzy po przewrocie bolszewickim postawili w tym kraju ruch komunistyczny na nogi.

Kierownikiem całej akcji był w Turklestanie oskarżony Nestor Chomyn, obecnie 31-letni człowiek, absolwent filozofii, bezwyznaniowy, zamieszkały stale we Lwowie.

Chomyn agitował tam słowem drukowaniem, założył też szereg klubów robotniczych, z których największy pod nazwą

„Ukraińska robotnicza chata”

miał własną trupe teatralną, chór, lektorów i mówców, urządzał koncerty, lekcje, przedstawienia, meetingi itp.

Po rozgromieniu Koczaka przez czerwoną armię, galicyjscy ukraińcy mogli swój teren pracy w Turklestanie zostawić towarzyssom rosyjskim, sami zaś

wybra'li się na zachód, by „wyzwolić galicyjskie pracujące masy, które leżą pod jarzmem polskiej szlachty”.

Szli bić Polaków, lecz niedużo się trudzi'li, bo Polaków zasta'li już w Kijowie. Po polskiej stronie były trzy czwarte galicyjskiej armii ukr. „otumanione przez Petlurę i polskich oficerów”. Dla komunistów została jedna czwarta armii, z której wybrano

150 „ciekawych” chłopców

i utworzono z nich partyjną szkołę dla kształcenia agitatorów.

Jak widać z tego, komunistyczny ruch w Małopolsce Wschodniej jest towarem importowanym tu z Rosyi i to prawie wyłącznie przez ukraińców, których szowinizm i nacjonalizm w tym wypadku cudownie nakrył się z „międzynarodowym” komunizmem, nie uznającym narodowości. Robota zaś cała szła na korzyść Rosyi.

Zrozumiemy teraz, dlaczego w kongresie świętojurskim brał udział przeważnie ukraińcy i dlaczego ten kongres odbył się właśnie w grecko-katolickiej cerkwi.

Jak wyglądał kongres świętojurski.

Dnia 27 października ub. r. zgłosił się do Anastazyi Skiby, dozorcowej szkoły ukr. im. Hryczenki, mieszczącej się w zabudowaniach świętojurskich, niejaki Aleksander Czura,

znany jej, jakoteż księżom pod mianem Oleśko Sokolnicki

i zaproponował jej, by mu pozwoliła na niedzielę jedną szkolną salę, bo przyjadą do niego „towarysi”, a niema ich gdzie przyjąć. — Skibowa usłyszawszy to, chciała mu odstąpić swoje prywatne pomieszkanko, lecz Oleśko Sokolnicko oświadczył jej, że nie chce, by jego towarzyszy kto widział.

Przyszło więc do zгоды, a za wypożyczenie sali dał Oleśko Skibowej 5 tys. marek. Początkowo nie chciała ich przyjąć, lecz kiedy Oleśko zapłacił ją, że ma dużo pieniędzy

I pokazał jej kase, kobieta ostatecznie wzięła pieniądze.

Na drugi dzień przyszła do niej oskarżona Giżowska i umowę tę zatwierdziła. Następnego dnia, a było to w sobotę,

Giżowska przyszła z jakimś żydem raz i drugi i przynosiła różne prowianty,

jakoto: większą ilość kiełbasy, 6 bochenków chleba, masło, kawę, herbatę i tytoń. Jak później stwierdzono, kosztowało to wszystko 26 tys. marek a szło na rachunek partii. Delegaci, którzy zjeżdżali na kongres

ni przychodzili wprost do sali,

lecz mieli polecenie zgłaszać się w prywatnych mieszkaniach poszczególnych członków partii, ci zaś prowadzili ich do św. Jura.

Koło bram zabudowań św. Jurskich stały specjalne stráže,

a wszystko to miało na celu względy ostrożności. Głównym przedmiotem dyskusji miał być referat oskarżonego Cichowskiego pt.:

„Tezy o sytuacji politycznej w Galicji W. zadaniach i hasłach K. P. G. W.”.

W referacie tym autor uważa za jedyny sposób rozwiązania zagadnień narodowych i ekonomicznych rewolucją proletariatu i przełączenie do ustroju komunistycznego przy poparciu Rosyi. Obalenie dotychczasowych rządów mało „wyzwolić lud Galicji W. z kajdan niewoli kapitalistycznej”, dlatego też Komunistyczna partja Galicji W. „wzywa organizację i prowadzi klasę robotniczą i masy pracujące do walki o polską republikę sowiecką w ścisłym sojuszu z republiką sowiecką Rosyi i Ukrainy.

Wraz z obaleniem ustroju kapitalistycznego zniknie ucisk jednej narodowości przez drugą i zostaną stworzone warunki pokojowego, bratniego współżycia klas pracujących różnych narodowości w jednej wielkiej federacji republik sowieckich.

Tendencja rosyjska wyłazi z tych ładnie brzmiących frazesów, jak sztyld z worka.

Porządek obrad.

Po przywitaniu obecnych przez Chomynę, przewodniczącego Langerę i zastępcę Korbutiaka, na sekretarzy zaś Rotterberga i Giżowską.

Langer, podziękowawszy za wybór, udzielił głosu Królikowskiemu, który specjalnie na ten kongres przybył z Warszawy, jako delegat centralnego komitetu.

Po nim zabrał głos Cichowski proponując porządek dziennych obrad, następnie regulamin obrad poczem zabrała głos dr. Grosserowa w celu zdania sprawy z działalności centr. komitetu.

Referat Grosserowej.

Grosserowa, stwierdziwszy, że ruch komunistyczny jest u nas chorobliwy i jak by w próv nasadzony, nie wpływający z wewnętrznego ruchu wśród robotników, mówiła następnie o

rozłamię w komunistycznej partji Galicji wschodniej,

gdzie część — jako centralny komitet — dały do uniezależnienia się od Warszawy, część zaś — jako wykonawczy komitet — nie chce zrywać tego podporządkowania.

Na wniosek Junga odczytała Grosserowa z kolei umowę kwietniową która za warto w Moskwie, a gdy zaczęła dalej mówić.

na salę wkroczyły organy policji państwowej.

Na sali policja przytrzymała 15 delegatów i 5 członków centralnego komitetu, delegata z Warszawy, 2 delegatów młodzieży komunistycznej, 2 redaktorów pism partyjnych i 1 gościa.

Razem tworzyli oni tu

konferencyę krajową

reprezentująca wszystkich komunistów Małopolski wschodniej.

Zdrada stanu.

Rezultaty pracowitych dochodzeń policjnych i śledztwa sądowego przeciw oskarżonym, sprecyzowane są

w akcie oskarżenia, obejmującym 185 stron pisma,

w zarzut zbrodni zdrady stanu z § 58 lit. b. c. ustawy karnej. Oskarżenie to uzasadniają bardzo szczegółowe powody, kreślące nam antypaństwową działalność każdego z oskarżonych.

Spis oskarżonych.

Akt oskarżenia obejmuje następujące osoby: 1) Stefan Królikowski, ogrodnik 2) Czesława z Jachimowiczów dr. Grosserowa lekarka, 3) Kazimierz Cichowski, słuchacz techniki, 4) Józef Krytyk, słuchacz praw, 5) Izidor Senyk, słuchacz techniki, 6) Nestor Chorwin, absolwent filozofii, 7)

Adolf Samet vel Jung, słuchacz filozofii, 8) Adolf Langer, słuchacz filozofii, 9) Stanisław Łęczycki, technik budowlano-mechaniczny, 10) Marya Giżowska, słuchaczka medycyny, 11) Michał Malinowski, słuchacz praw (?), 12) Wasyl Korbutiak, rolnik, 13) Włodzimierz Popiel, murarz, 14) Izajasz Schneider vel Rottenberg, absolwent gimnazjum, 15) Władysław Meszaros, słuchacz politechniki, 16) Mozes Raeder vel Rappaport, czeladnik krawiecki, 17) Hersz Raeder vel Rappaport, absolwent gimnazjum, 18) Jan Wańtuch, absolwent gimnazjum, 19) Aleksander Czura, absolwent 6 klas gimnazjalnych, 20) Jurko Matwijów, 5 klas ludowych, 21) Dmytro Mojsa, rolnik, 22) Iwan Dicis, rolnik, 23) Eustachy Cybruch, ślusarz kolejowy, 24) Ilko Semeć, rolnik, 25) Onufry Semeć, rolnik, 26) Abraham Bergman, słuchacz praw, 27) Józef Helo, majster szewski, 28) Antoni Kujawiński, ślusarz, 29) Tomasz Barszowski, 30) Aleksander Piskiewicz, recte Jaworski, nauczyciel ludowy, 31) Michał Teśluk b. słuchacz filozofii, 32) Adolf Ursaki, czeladnik kominarski, były redaktor „Sprawy robotniczej”, 33) Anna Bulkot, właścicielka realności, 34) Mikołaj Dyrkawiec, cieśla, 35) Czesława Kocko, absolwentka szkoły średniej, 36) Samuel Josefberg frzwyer, 37) Frieda Leitner, krawczyca, 38) Chaim Chiel, pomocnik handlowy, 39) Abraham Schwarzman, cukiernik.

Zdrady stanu dopuścili się: 1) oskarżeni od 1 do 9 przez to że będąc członkami i przewodcami organizacji komunistycznych w Galicji prowadzili akcje, zmierzające do opanowania zbrojną ręką rządów w Polsce i wprowadzenia ustroju komunistycznego.

2) oskarżeni od 10 do 36, że zmierzali do tego samego jako członkowie tajnych organizacji, 3) oskarżeni od 37 do 39, że zmierzali do tego samego przez kolportowanie pism o tendencjach przeciwpatriotycznych.

26 z oskarżonych aresztowano na kongresie świętojurskim innych ujęto później.

Do rozprawy powołano 34 świadków.

— 00 —

Owacja kwiatowa w sadzie dla „pana posła”.

(hp) Dzisiejsza rozprawa przeciw komunistom ściągnęła do budynku sądowego górsze ludzi, znajomych i sympatyków oskarżonych. Są to przeważnie kobiety, i to, w wieku, nadającym im prawo głosowania do senatu.

W rozmowie wyrażają się one ze strasznie nabożeństwem o „posła” Królikowskim, a jedna z nich, Emilia Ciesielska przyniosła do sądu pod płaszczem trochę goździków i kiedy Królikowski wchodził do sali rozpraw, obsypała go kwiatami.

Ta owacja kwiatowa nastąpiła tak szybko, że funkcjonariusze policyjni mimo, że uważali na wszystko i wszystkich, nie zdążyli jej w czas przeszkodzić. Ciesielskiej

zagroził prezes sądu Haweł pociągnięciem do odpowiedzialności i polecił z nią spisać generalja.

Sam Królikowski przyszedł z celi więziennej z wielkim bukietem kwiatów, który niósł ostentacyjnie do sali rozpraw. Ten gest pana ogrodnika popsuto jednak. W sali rozpraw Królikowskiemu bukiet odebrano i zaniesiono z powrotem — do celi więziennej.

Wśród nieinteresowanych budziły te fanfarnady kwiatowe pobłażliwy uśmieszek.

(Marja Ciesielska jest żoną sierżanta W. P. i została aresztowana i odstawiona przez komisarsza Kajdana).

Próby tworzenia większości sejmowej.

Warszawa. (AW) „Przegląd Wieczorny“ donosi, że przewidywana w sprawie utworzenia większości w sejmie, jakoteż wszystkie wiadomości o spisaniu szczegółowej umowy między stronnictwami są przedwczesne, gdyż dotychczas nie doszło do bezpośredniej rozmowy między przywódcami obu grup (tj. Piasta i NPR. z jednej zaś Ch. Z. J. N. z drugiej strony). Na

razie rzecz ogranicza się do badania terenu. Nie ulega wątpliwości, że w łonie P. S. L. i to właśnie wśród czynników najbliższych Witosowi istnieje skłonność do utworzenia większości z prawicą. Jednocześnie jednak ujawniają się przeciwne tendencje w kołach zbliżonych do pła Dębskiego.

Układ wojskowy między Polską a Czechosłowacją?

Warszawa. (Telef.) (z) Ogłoszona została marjembadzka czesko-jugosłowiańska umowa. W prasie czeskiej ukazały się z tego powodu artykuły, w których między innymi powiedziano, że obie strony tj. Czechosłowacya i Jugosławia przyjmują do wiadomości układy polityczne i wojskowe, które z jednej strony zawarła rzeczo-

spolita czechosłowacka z Rumunią, Austrią i Polską, a z drugiej strony Jugosławia z Rumunią i Włochami. Z tych wiadomości prasy czesko-słowackiej wynikałoby, że pomiędzy Polską a Czechami zawarły został układ wojskowy. O tem nie było dotychczas wiadomości w oficjalnej prasie polskiej.

Stanowisko Polski w obradach lozańskich.

WARSZAWA. (telef.) (z) Z Lozanny donoszą, iż pojawiła się tam wiadomość, że Polska ma być w pewnej mierze dopuszczona do udziału w konferencji oraz, że w przeciwieństwie do innych państw, które odgrywać będą tylko rolę widzów, ma otrzymać prawo przemawiania, aczkolwiek bez prawa udziału w uchwałach.

DEKRET NACZELNIKA PAŃSTWA ZWOLUJĄCY SEJM NA 28. LISTOPADA.

Warszawa. (AW) W „Monitorze“ z dnia 21. bm. ukazał się następujący dekret: „Na mocy artykułu III-go ustaw przechodzących z 18. maja 1921 i ustawy konstytucyjnej z 18. marca 1922 w sprawie tymczasowej organizacji władz zwierzchniczych Rzplitej, wybrany na skutek dekretu z 18. sierpnia 1922 po zarządzeniu wyborów do Sejmu i Senatu Rzplitej. (Dziennik Urzędowy Rzplitej nr. 66, pozycja 593), Sejm i Senat zwołuje się do miasta stołecznego Warszawy na 28. listopada 1922. — Dan w Warszawie, 17. listopada 1922. — Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, mp., Prezydent Ministrów Nowak, mp.

POSEŁ ILKÓW U P. NOWAKA.

Warszawa. (Pat) Poseł ze wschodniej Małopolski ks. Ilków był przyjęty na audyencji przez prezydenta Nowaka. W wyniku audyencji pan prezydent przyrzekł poczynić kroki w kierunku ulżenia losu niekórych aresztowanych w związku z ostatnimi wypadkami we Wschodniej Małopolsce. Wyraził również nadzieję, że sądowe dochodzenia będą przeprowadzone w szyb-

kiem tempie. Poseł ks. Ilków przedstawił na dno prezydentowi ministrów postulaty ludności ruskiej. Pan prezydent ministrów obiecał je rozpatrzyć i poddać jak najżywcześniejszej ocenie.

CZESKI RZĄD O STOSUNKACH Z POLSKĄ.

Paryż. (Pat) W wywiadzie z przedstawicielem „Echo Nationale“ czeski minister spraw zagr. przechodząc do zagadnień europejskich, oświadczył, co następuje: Nasze stosunki z Polską są dobre, możemy jednak mieć nadzieję, że będą one jeszcze lepsze, skoro sprawa Jaworzyny zostanie załatwiona.

ZWROT BIBLIOTEKI ŻAŁUSKICH.

Warszawa. (AW) Do 14. bm. zwrócono przedstawicielstwu delegacji polskiej w Petersburgu 500 rękopisów biblioteki Żałuskich. Dalsze zwroty nastąpią stopniowo w miarę porządkowania zbiorów, co potrwa kilka miesięcy.

WARUNKI MUSSOLINIEGO DLA TURCYI.

Warszawa. (Telef.) (z). „Voss. Ztg.“ donosi z Londynu, że Mussolini w Territet przedstawił

następujący program warunków dla Turcyi:

1) Wolny przejazd przez Dardaneli; 2) Ochrona mniejszości narodowych; 3) Ustanowienie strefy neutralnej w rejonie Dardaneli; 4) Rozbrojenie Turków w Turcyi europejskiej; 5) Utrzymanie prowizorycznej międzynarodowej kontroli nad długami tureckimi; 6) Zcentralizowanie kolei tureckich; 7) Plebiscyt w Tracji; 8) Utworzenie mieszanej komisji dla udziału w tureckich sądach w związku ze sprawą sążenia cudzoziemców.

MUSSOLINI ZA PEŁNYM UDZIAŁEM ROSYI W ROKOWANIACH LOZAŃSKICH.

Warszawa. (Telef.) (z). W wywiadzie udzielonym korespondentowi „Petit Parisienne“ zaznaczył Mussolini, że jego zdaniem Rosya powinna być dopuszczona do udziału we wszystkich rokowaniach.

SZOWINISTYCZNA NERWOWOŚĆ MUSSOLINIEGO NAWET W ODNIESIENIU DO PRASY ZAGRANICZNEJ.

Warszawa. (Telef.) (z). „Nev Y. Herald“ donosi, że Mussolini zażądał pociągnięcia do odpowiedzialności korespondenta „Echo de Paris“ — Pertinsa za to, że ośmielił się wyrazić oburzenie, z powodu przyjazdu faszystów do Lozanny w bojowych mundurach i czarnych koszulach. Należy liczyć się z tem, że rząd francuski w odpowiedzi swej zaznaczy, iż we Francyi panuje pełna wolność prasy i wyrazi zdziwienie, że Mussolini zdawał się ignorować te elementarne zasady swobody obywatelskiej. Prawdziwie patriotyczne koła włoskie wyrażają obawę, że szowinistyczna nerwowość Mussoliniego, spowoduje kompromitację Włoch na terenie międzynarodowym.

ZUPEŁNE ZLIKWIDOWANIE KONFLIKTU WŁOSKO-ROSYJSKIEGO.

Warszawa. (Telef.) (z). „Berl. Ztg.“ otrzymała wiadomość z Rzymu, że konflikt pomiędzy Rosją sowiecką a Włochami został kompletnie zlikwidowany. Rząd włoski wyjaśnił sprawę napadu na misję sowiecką w Rzymie, wskutek czego Rosya zniosła wszystkie ograniczenia w stosunku do Włoch.

FALSZYWE PRASY WŁOSKIEJ O STOSUNKACH W MAŁOPOLSCE.

Warszawa. (Telef.) (z). Prasa włoska z ostatnich dni poprzedniego tygodnia, nawet niefaszystowska „Sorriere della Sera“, z 17. b. m., podaje notatki fałszywe i szkodziące dobrej sławie państwa polskiego. Notatki te donoszą o krwawych represjach w Galicyi pod władzą tłumiącego powstania — jak twierdzi dziennik — generała Hallera.

„Kurjer Poranny“ zwraca uwagę, że nasze ministerstwo spr. zagr. powinno się w tej sprawie zwrócić do poselstwa królestwa włoskiego. Wiadomości te bowiem, opowiadające o krwawych represjach, jakich się dopuszczają miał gen. Haller, uwłaczają państwu polskiemu i jednemu z wybitnych generałów. Należy również zwrócić uwagę w związku z tem, na doniesienie „N. Y. Herald“ o tem, co powiedział rząd francuski o wolności słowa panującej we Francyi — na fakt, że rząd włoski poczynił zażalenia co do uwag prasy polskiej o generale Diazie.

LENIN W OBRONIE NOWEJ EKONOMICZNEJ POLITYKI ROSYJSKIEJ.

Warszawa. (Telef.) (z). W ub. niedzielę,

BIABA PUSTYNNIA

Dramat z 1 raiuy nocy i lod w z udzialem samojedów, lapończyków i zwierząt podbiegających — wkrótce **Kino LEW**

30669

odbyło się w Moskwie pełne posiedzenie scwietu moskiewskiego, na które przybyli przedstawiciele wszystkich obcych państw, a więc także i polskich. Wielkie wrażenie wywołało przemówienie Lenina, poświęcone wyłącznie obronie nowej ekonomicznej polityki (NET). Według Lenina „Net”, stanowi tylko odstąpienie chwilowe od zasad komunistycznych. Jest to cieżczenie się, aby później uczynić tym większy krok w kierunku komunizmu. Wypada zaznaczyć, że takie oświadczenie Lenina nie przyczyni się chyba do ożywienia stosunków handlowych zagranicą z Rosją.

SPÓR MONARCHISTÓW ROSYJSKICH O NIEISTNIEJĄCY TRON.

Warszawa. (Telef.) (z) W Paryżu odbył się kongres monarchistów rosyjskich, na który przybył także metropolita Antoniusz. Niewiadomo, jaki kierunek przedstawi ten kongres zwolenników idei monarchistycznej w Rosji. Książę Cyryl wydał bowiem przed dwoma miesiącami manifest, w którym się nazwał obrońcą tronu rosyjskiego. Tymczasem wielki książę Mikołaj napisał list z pretensjami do korony rosyjskiej.

NADZWYCZAJNA TANIOŚĆ WYDAWNICTW POLSKICH.

Warszawa. (Telef.) (z). Onegdaj zakończyły obrady walne zebranie powszechnego związku wydawców, który poświęcił swe obrady zagadnieniom wewnętrzno-organizacyjnym, a także debatował na sprawach cennikowych. Uznano, że dotychczasowe podnoszenie cen w miarę wzrostu kosztów produkcji jest nie wskazane i wprowadzono zasadę stałej zasadniczej sceny wraz ze zmiennym mnożnikiem. Cenę określono na 3 marki polskie na okres najbliższy a mnożnik na 1.000 marek polskich. Książka zatem, która kosztowała przed wojną 1.20 rubla, osztować będzie 3.000 marek polskich, co jest dowodem bezprzykładnej taniości wydawnictw polskich.

PRZEDŁUŻENIE CZASU PRACY W WARSZTATACH KOLEJOWYCH.

Warszawa. (AW) Z dniem 17. bm. we szło w życie rozporządzenie Rady ministrów w sprawie przedłużenia czasu pracy w warsztatach kolejowych.

Nerwowy senator.

WARSZAWA. (Telef.) (z). Wczoraj w teatrze „Stańczyk”, podczas przedstawienia „Szepki wyborczej”, jeden z nowo wybranych senatorów, oburzony na tekst piosenki, wypiwającej go, głośno zareagował przeciw autorom „Szepki”. Policja spisała protokół, a senator wyzwał autorów „Szepki” na pojedynek.

Mussolini powiększa włoską flotę wojenną.

WARSZAWA. (Telef.) (z). „Corriere d'Italia” donosi, że Mussolini postanowił ogłosić dekret, nakazujący kredyt 200 milionów lirów na budowę dwóch nowych krążo-

wników, 4 kontrtorpedowców i 4 łodzi podwodnych.

Wszędzie po dyktatorsku.

WARSZAWA. (Telef.) (z). „Berliner Tagbl.” donosi o spotkaniu Poincaré i Curzona z Mussolinim następujące szczegóły: Gdy Poincaré i Curzon wchodzili do salonu hotelowego, prowadzeni przez Mussoliniego, Mussolini zamknął drzwi przed towarzyszami Poincaré i Curzona, pomiedzy którymi byli także ambasadorowie Birrara i Rumbo dt, prz czym oświadczył: „Za pozwoleniem, to co będziemy mówili, obchodzi tylko nas trzech”.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, 22. listopada 1922

WIEC OFICJALNA GIEŁD.

Dolary amerykańskie 15725—15775 (s-dynki i dwójki 15575—15625 dolarów kanadyjskie 15525—15575, jedn. i dwójki 15375—15425 marki niemieckie 2.70—2.85, setki 2.45—2.70, drobne 2.25—2.40, leje 92.00—96.00 drobne 90.00—95.00, czeskie korony 490.00—500.00, drobne 480.00—500.00, rubla 5-setki 125.00—140.00, setki 100.00—110.00 25-rublowki 100.00—110.00 franki franc. 980—1120.00; funty szterl. 69500—71000—, franki szwajcarskie 2800.0—2950.0— Złote: 20-kor. 55.000—56.000, 20-frankówki 53.000—54.000 20-markówki 64.000—65.000, 10-rublowki 73000—74500, srebro korony austriackie 1140—1175, floreny 2850—2900 rubla 4700—4800.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

MIEDZY PASKARZAMI.

— Chce pan kupić wagon grochu za milion marek?
— Daje pan zaraz?
— Natychmiast! Wagon stoi na dworcu głównym. Za godzinę może go pan odebrać, jeśli pan da teraz pieniądze.
— A jeśli wagon nie stoi na dworcu głównym?
— Cóż to panu szkodzi! Może go pan sprzedać dalej.

PRZYJACIEL ZWIERZĄT.

(W masarni). Gość: Co skłoniło pana, panie masarzu, do obrania sobie zawodu rzeźnika?

Masarz: Mój Boże, kochana pani, to się nie da tak łatwo powiedzieć... Byłem właścicielem zawsze wielkim przyjacielem zwierząt.

NIECH SIE ZIEMI!

W sądzie:

— Musi pan zapłacić 10.000 m. kary, ponieważ pies pański bił go ul. y bez rag. nca.

— Tyle pieniędzy nie mam, p nie sędzio. Czy nie może pies kary dsiedzieć?

PASKARZE W TEATRZE.

Pan Kulbas każe żonie kupić dwa bilety na „Latającego Holendra”. Przy kasie teatralnej powiedziała pani Kulbasowa:

— Proszę o dwa pierwsze miejsca dla mnie i dla mojego męża na „Latającego Ementalera”.

...

NASZE DZIECI.

— Mamusiu, gdzie poszedł tatko?

— Do dentysty, wstawia sobie nowe zęby.

— Mamusiu, czy stare zęby tatka przerobi potem mamcia dla mnie?

Rozmaitości.

(?) Zaraza kokainowa w Wiedniu. Policja wiedeńska wpadła na trop kilku nor, gdzie schodzili się panowie i panie dla zażywania kokainy. Już nie morfina, ale kokaina stała się tu środkiem dla wywołania stanu oszołomienia.

Zaraza kokainowa przyšla do Wiednia, jak i przedtem do Berlina i innych miast środkowej Europy, z Paryża. Tam, w Paryżu epidemia kokainowa pochłania rok rocznie tysiące ofiar. — Przykał miejski wspólnie z dyrekcją policji — walczy bezskutecznie z tą epidemią.

Obecnie to samo dzieje się w Wiedniu. Jeśli uda się wykryć kilka nor, gdzie kokainiści się schodzą, to można być pewnym, że za kilka dni w innej dzielnicy miasta powstaną nowe lokale tajnych schadzek kokainistów.

Apteki wiedeńskie mają surowy nakaz wydawania kokainy tylko za receptą i w minimalnej dawce. Lecz kokainistom dostarczana bywa kokaina przez przemysłników, trudniących się specjalnie przywożeniem tej trucizny bądź to z Francji, Ameryki lub Anglii.

Zbierajcie złoto i srebro na Skarb Polski!

Stalszowanie testamentu przez restauratorkę.

(kp.). Właściciel restauracji przy Starym Ryнку 1, Chaim Agid, 66-letni wdowiec, ożenił się przed kilku laty z niejaką Miną Fand, która była za eta w jego restauracji.

Jednakowoż pożycie starca z żoną było jak najgorsze, tak, że skarżył się on niejednok-

ATLANTYDA

DZIŚ I CODZIENNIE

Serja II-a i ostatnia
Kino LEW.

30670

krotnie na swą żonę przed dziećmi z pierwsze-
go małżeństwa i zawsze odgrażał się, że

niedobrej żonki nie zapisze ani feniga.

W lipcu bieżącego roku sędziwy Agid zakończył życie. Owdowiała żona, która została z jednym dzieckiem, przez parę dni wywoziła do krewnych co było w domu cenniejszego, a dopiero później rozgłosiła nagle, że w jej posiadaniu znajduje się testament nieboszczyka, który złożyła u pewnego notaryusza. Na testamentie byli podpisani jako świadkowie: Gerszon Sobel, Wolf Landau i Herman Dadel.

Treść testamentu była jednak zdumiewająca.

Cały majątek, wartości około 50 milionów m. zmarły zapisał drugiej żonie i jej dziecku,

natomiast dzieci z pierwszego małżeństwa, z których najstarszy jest adwokatem w Orodku, nie otrzymali żadnego zapisu.

Ponieważ zaś w dodatku świadkowie podpisani na tym testamentie nie umieli zapodać jego treści, sprawa nabrała tem większych cech fałszerstwa.

Synowie Agida zwrócili się z tą sprawą do policyi, a dochodzenia policyjne ustaliły, że

dokument jest rzeczywiście sfalszowany.

Wobec tego sprawę odstąpiono prokuraturze, wdowę zaś, tudzież Wolfa Landaua zamknięto w aresztach.

Wyrok śmierci na bandytów w Przemyślu.

PRZEMYŚL. (T. l.). Wczoraj wieczorem zapadł w wojskowym sądzie doroczny wyrok przeciwko dwóm znanym przestępcom bandyckim, które gwałciły od szeregów w Przemyślu i w najbliższych powiatach marowicie przeciwko bandytom Murda Szutli.

Obaj zostali skazani na śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok ma być dzisiaj zatwierdzony przez gen. Latinka i ewentualnie dzisiaj popołudniu wykonany.

W tym sp. s. b. może zostanie położony koniec robojom i terrorowi t. zw. „zielon armii“

Strejk czeladzi masarskiej.

(!!) Dla urozmaicenia życia, Lwów ma od dnia 20. b. m. strejk czeladzi masarskiej.

Pomimo perswazyi rozumniejszych i spokojniejszych jednostek wśród czeladzi na niedziel-

nem zgromadzeniu, większość uchwaliła z dnem 20. bm. zawiesić pracę.

Strejkujący żądają zniesienia wiktów a natomiast 70.000 Mk. tygodniowej płacy, ścisłego przestrzegania 8 godzinnego dnia pracy oraz, co najważniejsze, narzucania przez organizację sił roboczych.

Co do sprawy płacy porozumienie niektórych pracodawców z pracobiorcami nastąpiło już dawno; żądanie 8 godzinnego dnia pracy jest trudne do przeprowadzenia w tej gałęzi przemysłu, a to z tej prostej przyczyny, że niejednokrotnie brak towaru do przerobki, więc wcale nie pracuje się, naodwrot, gdy przyjdzie towar, musi on być natychmiast przerobiony, gdyż ulega psuciu.

Również postulat narzucania czeladzi nie jest — zdaniem majstrów — do przyjęcia. Albowiem między nią są takie jednostki, które w czasie inwazyi rosyjskiej należały do ochrany, zaś w czasie wojny ukraińsko-polskiej walczyli w szeregach ukraińskich i odnosiły się najbardziej wrogo do Polaków. Pod tym względem smutną sławę uzyskał niejaki Karaś.

Strejk, w razie nieustępliwości strejkujących, może potrwać dość długo.

Nasza literatura dla dzieci i młodzieży.

Utarł się u nas zwyczaj, niedawny wprawdzie, ale bardzo dziękny. Oto na św. Mikołaja i gwiazdkę rodzice, zamiast dawać swym pociechom cukierki i zabawki — kupują książki.

Dział literatury dziecięcej w sortymencie księgarskim jest bardzo obszerny. Co roku „na sezon“ wychodzi mnóstwo publikacji, specjalnie dla milusińskich przeznaczonych, nie brak wydawców, bo nakład się opłaca — nie brak piszących, bo dla dzieci może pisać kto tylko chce. One się przecie na literackich walorach nie znają, a natomiast lubią niesłychanie tematy sensacyjne. Im potężniejszo opisane zdarzenia, tem bardziej działają za nie miłymi przygodami.

Nad literaturą dziecięcą nie ma prawie żadnej kontroli. Przedewszystkiem sami rodzice nie wiedzą, co kupują i zzwyczaj domagają się, aby ich przy zakupie poinformował o wartości książki sam księgarz lub s. l. jekt. A przecie pracownik księgarski nie może znać treści kilku tysięcy książek! Kupuje się więc „na chybił trafił“ i dale się dzieje, niech się uczy i szlachetnieja.

Zajmując się nie od dziś literaturą dziecięcą i dla młodzieży — nabrałem przekonania, że wśród bogatego sortymentu na rynku księgarskim utworów prawdziwie wartościowych jest bardzo mało. Do napisania bowiem dobrej książki dla dzieci potrzeba dwu talentów: literackiego i pedagogicznego. Ani jeden ani drugi sam dla siebie nie bardzo wystarczy. Sienkiewicz chyba był bardzo wielkim pisarzem, a mimo to jego „W pustyni i puszcy“ nie jest arcydziełem, któreby wywołało taki przewrót jak np. „Serce“ Amicisa. Nie zawrzuć więc nazwisko sławne może dawać gwarancję, że książka jest w całej pełni odpowiednia, jednakże kupujący może być o tyle pewny, że książka, znanego pisarza dla starszych, przynajmniej nie będzie lichotą pod względem literackim. Natomiast należałoby zwrócić baczną uwagę na firmę wydawczą. Po największej części książki

dla dzieci wydają firmy anonimowe, nie z pedagogią nie trające wspólnego. Wydają one masowo bibułę dla dzieci z chęci zysku, albowiem zapotrzebowanie jest wielkie i nakład rozejść się musi z dobrym oczywiście zarobkiem.

Firmy poważne nie wypuszczają książki bezwartościowej. Mają one do rozporządzenia fachowych referentów, którzy czytają rękopisy: je do druku kwalifikują. Ładzić się jednak może, że i tu przosłiznę się miernota, ale to już wyjątki. Również i sama „moda“, sam popyt na pewnego rodzaju lekturę, mało odpowiednią — decydować tu musi.

Ze względu na to, że książka w ręku dziecka stanowi bardzo ważny czynnik wychowawczy, zamierzamy pomieścić w miarę miejsca kilka pouczających artykułów z tej dziedziny: dać mniej więcej przybliżony obraz naszej twórczości na niwie literatury dziecięcej.

Króluski.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO. TEATR WIELKI.

We środę, dnia 22. listopada, o godzinie 7-ej Uroczystość ku uczczeniu rocznicy oswobodzenia Lwowa, część I. śpiew pp. Platówniej i Manna — deklamacya p. Rychterówniej. Część II „Warszawianka“ opera w 3 aktach, Alfreda Siadlera — według dramatu St. Wyspiańskiego.

W czwartek, dnia 23. listopada, o godz. 7-ej „Gobelin“, krotoczwila w 3 aktach.

W piątek, dnia 24. listopada, o godz. 7-mej, „Opowieści Hoffmana“, opera w 3 aktach.

TEATR MAŁY

We czwartek, dnia 23. listopada, o godz. 7-ej „Sublokatorka“, krotoczwila w 3 aktach.

W piątek, dnia 24. listopada, o godz. 7-mej, „Sublokatorka“, krotoczwila w 3 aktach.

W środę, dnia 22. listopada, o godzinie 7-ej „Sublokatorka“, krotoczwila w 3 aktach.

TEATR NOWOŚCI.

We środę, dnia 22. listopada, o godzinie 7-ej „Ósma żona Sinobrodzkiego“, komedya w 3 aktach.

We czwartek, dnia 23. listopada, o godz. 7-ej „Japonka“, operetka w 3 aktach.

W piątek, dnia 24. listopada, o godz. 7-mej, „Japonka“, operetka w 3 aktach.

Teatr art. lit. „UL“, Ossolińskich 10. Program IX., od 13. do 20. listopada br.: 1) Część koncertowa: pp. Z. Urban, A. Stańska, K. Chrzanowski, L. Stański i i., 2) Sketch w 1 odsłonie, Z. Horsta „Departament Nr. 14“, (Sprawy delikatne), 3) We sola farsa w 1 akcie „Pan prezydent ma głos“. Początek o godzinie 8-mej wieczorem. W poniedziałki i w piątki dla pp. urzędników 50 procent zniżki.

Premiera w BAGATELI, dnia 22. bm. (środa). Część I. Pelen humoru sketch p. n.: „Kto jest ojcem“. Część II. Recytacje, piosenki i tańce: Ordonka, Bronowski, Mirski, duet Aleksiejewów, balet Godlewskich. Część III. farsa na tle b. st. sunków wojskowych austriack., pn. „Capstrzyk“. 29751.

EGZAMIN na maistrę murarskiego z oż i Wilkon Władysław w Włodzowie lwowskim. 30679

Teatr a Rocznica Oswobodzenia Lwowa. — Teatr Wielki uczci rocznicę oswobodzenia Lwowa uroczystym wieczorem, w środę, 22. b. m. Na program tego wieczoru złożą się: śpiew p. Platówniej: „Piosnka Dudarza” I. Paderewskiego i „Jadą Husarzy” Niewiadomskiego. Przy fortepianie p. Karol Lewicki. P. Rychterówna oddeklamuje wiersz znanego poety St. Rossowskiego, p. t.: „Pierwszy listopada”. W części drugiej usłyszymy dawno już nie graną u nas piękną operę młodego kompozytora, kapelmistrza Teatrów Miejskich, p. Stadlera, p. t. „Warszawianka”. Dyrygować będzie autor. W głównych rolach wystąpią pp.: Nalikówna, Green, Łowczyński, Cyganik, Martini, Sieroszewski i Schmidt. Starego wiarusa gra p. Helsk — Kowalski. Reżyseruje p. Okornicki. Na ten manifestacyjny wieczór, powinny pośpieszyć tłumy patryotycznej ludności Lwowa. Dochód przeznaczony na budowę Kaplicy Orląt i Związku Obrońców Lwowa.

Po raz ostatni „Ośma żona Snobrodęgo” — świetna farsa, grana doskonale przez naszych artystów, z pp.: Rasińską i Jusianem na czele, — pójdzie w środę, w Teatrze Nowości. — „Ośma żona” gromadziła dotąd zawsze tłumy, chcące się zabawić publiczności.

Osobisto. Dr. Stanisław Wachowiak, wiceminister b. dzielnicy pruskiej, posł na Sejm ustaw., prezes Banku Zjednoczenia w Poznaniu — bawi w naszym mieście.

Posiedzenie Rady m., odbędzie się we czwartek, 23. listopada 1922, o godzinie 6-tej wieczór.

Sokół - Macierz urządziła we środę dnia 22 listopada o godz. 7.30 w. ku uczczeniu rocznicy Obrony miasta Lwowa, uroczysty wieczór z łaskawym współudziałem Wp. Liny Knaureowej, Oktawii Koji - Praschilowej, pp. dra Lesława Węgrzynowskiej, Tad. Szymonowicza, oraz chóru „Bard”. Ceny miejsc: 600, 400, 300 i 100 mk. które nabywać można w Sokole - Macierzy od 6—8 w. — Szczegółowy program na afiszach.

Wieczór św. Katarzyny urządziła Kasyno i Kółko liter.-artyst. w sobotę 25. b. m. Początek zabawy z uderzeniem godziny 9-tej wieczorem. — Karty wstępu wydaje sekretaryat.

Wieczór liryki francuskiej. Staraniem Z. Z. Lit. Pol., odbędzie się w sali Kasyna i Kółka lit. art. dnia 23. bm. we czwartek, o wpół do 8-mej wieczór poświęcony liryce francuskiej, w przekładzie Jana Gell i Kazimierza Rychłowskiego. Prelekcję wygłosi p. Rychłowski, recytacje art. dram. p. H. Świerczewska i p. Gella. — Bilety i programy wcześniej do nabycia w Księgarni Naukowej, hotel George'a, w dniu wieczoru przy kasie, od godz. 7-mej.

Z kroniki żałobnej. Ze Stryja donoszą nam, że zmarł tam onegdaj nagle, znany w kraju naszym przemysłowiec Baruch Geszwind, w 67-ym roku życia. Bł. p. Geszwind przed wojną mieszkał w Janowie obok Lwowa, gdzie był długoletnim burmistrzem i ceniony był dla swych niezwykłych zalet charakteru oraz cnót obywatelskich i patryotycznych. Osierocił żonę Rozalię, 2 córki Salomeę i Klarę Spetową, żonę profesora gimnazjalnego oraz 2 synów Dra Emanuela adwokata w Wiedniu i Jakóba profesora gimn. i literata. Część jego pamięci!

Prace Studentów Architektury z Warszawy we Lwowie. Związek Studentów Architektury Politechniki Lwowskiej we Lwowie przystąpił dnia 1. b. m. do otwarcia wystawy prac pozaszkolnych swych członków w auli Politechniki. Liczne frekwencye publiczności i uznanie ze strony mecenasów sztuki jak Panów Prof. Sichulskiego, konserwatora Dr. Piotrowskiego, — arch. Harlanda i innych, są dowodem wysokiej wartości eksponatów. Obecnie Związek Studentów Architektury, sprowadził cały szereg prac swych Kolegów z Warszawy, które umieszczono

obok prac Kolegów Lwowskich, dając całokształt pozaszkolnej pracy adeptów sztuki architektonicznej naszych Politechnik.

Wystawa otwarta w auli Politechniki codziennie od 10-tej, do dnia 26. bm. włącznie. — Potem zostanie wysłana do Warszawy i Poznania

Na fundusz Wdów i Sierót po poległych w obronie Lwowa I. załogi „Lewandówka” — w okręgu Starostwa Przeworskiego złożyli: — Starostwo 4.000 Mk. — Urząd podatkowy, Policja Państwowa i Grono nauczycielskie 26.450 Mk. — Magistrat miasta Przeworska 400 Mk. — Fabryka cukru 780 Mk. — Ordynacja ks. Lubomirskiego 1.200 Mk. — Firma Zuzanna Kadlewicz 500 Mk. — Kolejowe Kółko amatorskie 10.000 Mk. — Kancelarya Księcia Lubomirskiego 5.000. — Urząd pocztowy 3.000. — Kolejowy urząd ruchu 15.000, Pan Eugenia Wilman 2.750, — Pani Różańska 1.000, — Klasztor OO. Bernardynów 1.000. — Probostwo 1.000, — z zbiórki podczas mszy św. w kościele parafialnym 3.330, — ze zbiórki publicznej 27.606, — Spółka kredytowa i handlowa 2.000. Ogólna suma 105.036 Mk. Tym, którzy pospieszyli z pomocą na wyżej wymieniony cel, tą drogą staropolskie — Bóg zapłać.

Przeworsk, dnia 20. listopada 1922.

Za Radę nadzorczą I. załogi „Lewandówka” Wilman Michał mp., Procajło Antoni mp., Kółko dziecięcy Stanisław mp., Kulaś Walenty mp.

(kp) **Chodniki posypywać!** Drugi już dzień panuje we Lwowie prawdziwa, choć niezbyt surowa zima. Lekki mrozek i lekkie pocieplenie naprzemian, zmieniło nieznacznie warstwę śniegu na chodnikach w śliską i zdradliwą powłokę, na której ludzie zaczynają już ręce i nogi łamać. — W ostatnich dwóch dniach, uległo 7 osób wypadkom, wskutek poślizgnięcia, jedną odesłano nawet do szpitala. Wczoraj znów Władysław Kurowski złamał nogę, zaś B. Szyńska i Semieko- wa złamały rękę.

Najwyższy już czas, zacząć się chodnikami i przysypiać je piaskiem czy popiołem. Mam nadzieję, że policja dopilnuje tego.

(kp) **Nagie zwłoki na gnoju.** Onegdaj rano, znaleziono na folwarku w Dżurnogrodzie, powiatu bobreckiego, zwłoki 18-letniego parobka — Hryńka Zakałyka, leżące na wozie. Trup był odziany tylko w koszulę, ubranie zaś leżało opodal, przysypane śniegiem. Powód śmierci na razie niewyjaśniony.

NIESZCZĘŚLIWA KOBIETA. Czy wiecie, co znaczy mieć pecha? Upaść na wznak i rozbić sobie nos — powiada francuskie przysłowie. — Brzmi to paradoksalnie, ale doskonale tłumaczy dół pechowców. Takiego pecha miała dzisiaj Marya P., biedna, nieszczęśliwa kobieta, mająca męża sparaliżowanego na utrzymaniu. Wyszła na rynek targowy po zakupy, nie zauważyła targując się z przekupką, że ktoś wyciągnął jej z torby pugilares z kwotą 6.000 mk. Biedna kobieta utrzymuje się z ciężkiej pracy. Ta strata, acz nie duża, dla niej jest bardzo dotkliwa. — Prosi więc litościwych ludzi, aby złożyli dla niej tę kwotę. Otwieramy więc składkę na łamach Wieku Nowego dla „NIESZCZĘŚLIWEJ KOBIETY”.

NA ZIMĘ! SPECJALNOŚCI dla Pań i Panów z DZIAŁU MÓD i OBUWIA włącznie do nabycia w **AMERICAN HOUSE** Lwów, Kopernika 5. 29735

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA Czwartek 23 Listopada: Feliks EYLE — skrzypek. 29732

Kupujcie tyko „Mokka” RADOMSKĄ CYKORJĘ

Dla biednej, opuszczonej, starej wdowy — zechce każdy ofiarować, co może. Niezdolna — z powodu choroby do pracy, mająca w dodatku utrzymać i wyżywić również ciężko chore dziecko, ginie formalnie z głodu. Łaskawe datki przyjmują Adm. Wieku Nowego „Dla wdowy M. C.”

Otrzymałszy ponad 200 listów na inserat p. t.: „Dla samotnie stojącej”, dziękuję tą drogą wszystkim Paniom za łaskawe zgłoszenia i przepraszam, że wszystkich ich ofert nie mogłam uwzględnić. Panie, które zamierzam zaprosić celem ustnej pertraktacji, otrzymają listy. 29750. Jej Przyjaciel.

SIEROTA po urzędniku państwowym, Stanisława OPLUSTIL, od dłuższego czasu chora na oczy i żołądek, kaleka na nogę, bez żadnych środków do życia cierpi głód i nędzę, prosi o ratunek. Żulińskiego 18, II. piętro.

Natarczywość opuszczonej koczniczki przyczyną skandalu.

Niemowlę na stopniach ślubnego ołtarza.

Do czego prowadzi nieopatrzone wzięcie się z osobą, którą się po pewnym czasie rzuca, wskazuje niżej opowiedziana historia. Rzecz dzieje się w Austrii. W Breitenfeld mieszkał kupiec, który dał się szeroko poznać ze swego zdobywczego usposobienia. Jedną z wielu kochanek była X-ta z kolei uwiedziona przezeń dziewczyna. Pożycie trwało rok przeszło. — W międzyczasie przyjacielka jego

powiła dziecko,

co miał wpłynąć na zażenienie węzłów miłości, rozluźniło je szybko. Po paru scysyach, w czasie których zdradzał kupiec niezwykle podenerwowanie i niechęć do dziewczyny, doszło rychło do katastrofy której ofiarą padła biedna opuszczona, pozostawiona literalnie na bruku

bez środków do życia.

A stało się to w trzy miesiące zaledwie po urodzeniu chłopca. Cała dzielnica, w której mieszkał kupiec, była po stronie opuszczonej, dając niejednokrotnie wyraz niedowzmacznego oburzenia na człowieka bez serca. Tymczasem zaś, niewzruszony powszechnym głosem opłnij miasteczka, kupiec rozpoczął się poważnie starać o rękę bogatej panny. W czasie, gdy młoda porzucona matka

zapiakiwała się z żalem.

zamożny twódciciel wziął udział w wielkiej uroczystości wydanej przez rodziców narzeczonej z okazji zaręczyn. Do późnej nocy bawił no się, nie skąpiąc picia i jedzenia, tak, że całe miasteczko rozbrzmiewało od odgłosów muzyki i niezupełnie trzeźwych okrzyków.

FUTRA

wszelkiego rodzaju po cenach konkurenc. poleca

Firma BACZES I GRÜSS**LWÓW — LEGIONÓW 19 (Dom Dependens).****FUTRA**

29.49

Naznaczono dzień ślubu. Narzeczona począł codziennie otrzymywać anonimowe listy, dzięki którym rychło

została uświadomiona

o wartości i bujnej przeszłości męża. Ale cóż mogło to znaczyć wobec bogactwa, jakim się szczycił narzeczonego, notabene — jak się później okazało najzupełniej bez podstaw. Dzień ślubu naznaczony definitywnie rychło się zbliżył.

Okoliczna oburzała się na pannę, która zabierała ołtarz dziecka i popierała czyn krzywdzącej niesprawiedliwości względem osoby tej samej płci.

To też

w dzień ślubu

kościół parafialny był przepełniony. Zebrali się głównie sąsiedzi młodej pary. wtajemniczeni w zakulisowe szczegóły mariażu. Tłum drżał wprost z gniewu i oburzenia.

Gdy narzeczeni weszli do kościoła, rozległy się okrzyki potępienia i

pannie młodej zerwano welon z głowy.

Równocześnie wystąpiła naprzód opuszczona kochanka w ubogim stroju wiejskim, także niepodobnym do jedwabów panny młodej. Na rękę miała niemowlę i w milczeniu położyła je przed niewiernym kochankiem na stopniach ołtarza.

Gdy młoda para się zbliżyła

do ołtarza, dziecko powało się żalosnym jękiem, co jednak nie poruszyło zatwardziałego serca egoistycznego człowieka.

Ksiądz rozpoczął obrzęd ślubny, ale

publiczność zaczęła tak hałasować, dając folę oburzeniu, że z trudnością dociągnięto ceremonię do sakramentalnego „tak“. Półnica musiała wreszcie interweniować, czemu należy zawdzięczać, że państwo młodzi wyszli cał z ciżby wrogich świadków obrzędu. Zawarto więc małżeństwo wbrew prawom ludzkim i boskim. Ale czy przyniesie ono szczęście nieczulej parze?!

Interwiew z człowiekiem, który sztucznie odmłodził

Cudowna operacja paryskiego cudotwórcy. Wynałazek dra Woronowa zastosowany w praktyce.

Starców wszystkich krajów, a zwłaszcza tych, co kochają życie i użycie, fascynują od kilku tygodni niesłychana, cudowna wiadomość: mogą odmłodzić. Coraz bardziej ustala się pewnik naukowy, że wiedza jest na wspólniejszej drodze odkrycia tajemnic starości

i młodości, co więcej, znalazła już pierwszego ognia tej wielkiej idei regeneracji organizmu drogą sztucznego, chirurgicznego przeszczepiania gruczołu tarczycowego z małych starcom, celem wywołania w nich zupełnej metamorfozy

powrotu do pełnej energii i życia młodości.

Dwóch uczonych pracuje w tym kierunku zagranicą. Dr. Steinach w Wiedniu, doszedł w swych rezultatach naukowych do ustalonych doświadczeń, iż przez przeszczepianie starym szczerom gruczołu młodych szczurów, wywoływał w nich zupełne odmłodzenie, wytysiała sierść odrastała z powrotem. Konającej ze starości zwierzęta ożywiały, odradzały się.

Śława paryska, nowoczesny cudotwórca w odmładzaniu starców. lekarz paryski dr. Woronow, posunął swoje doświadczenia jeszcze dalej. Jego pacjenci, już przeżywają o sobiście na sobie

cudowne działanie odmładzającej operacji.

Przy wyjęciu szympansom i orangutanom gruczołu tarczycowego i przeszczepienia go starcom, dr. Woronow uzyskał zdolat nadzwyczajne wyniki. Paryski korespondent „Secolo“, udał się do jednego z tych „odmłodzonych“ pacjentów Woronowa, by osobiście przekonać się w działaniu wielkiego wynalazku naukowego.

„Mister Liardet, Amerykanin, jeden z odmłodzonych, opowiada dziennikarz, nie był chwilowo w domu. Jego żona przyjęła gościa i gadałiwie poczęła opowiadać szczegóły wielkiej operacji, zachwycona jej szczegółami. Ten dzień nastąpił 2 lutego, mój mąż przekroczył wówczas

74-tą wiosenkę swego życia.

Od dłuższego już czasu cierpiał on na wszystkie dolegliwości swego zgrzybiałego jako doświadczenie naukowe, Dr. Woronow zdecydował się udać do Paryża. Słynny lekarz wcale nie okazywał zbyt wielkiej ochoty dokonania operacji. Ale gdy starzec podkreślił korzyści tej operacji, dla samej wiedzy, jako doświadczenie naukowe. Dr. Woronow zdecydował podjąć się operacji.

Właśnie pani Liardet kończyła te słowa, gdy drzwi się otwarły i bohater opowiadania sam pan Liardet wszedł do pokoju. Nikt nie przyznałby temu gentlemanowi jego późniejszego wieku. Ma on długie, siwe włosy, od czasu operacji, przedtem bowiem był zupełnie łysy. Twarz wesoła, bez zmarszczek, ma zdrową cerę

a czoło starca jest młodzieńczo gładkie, bez zmarszczek i bruzd.

Jest pełen życia, świeży i chętny do pracy, zawsze w dobrym humorze. Chód ma elastyczny, a gesty, które dokonywa, świadczą o energii i żywotności.

Wszystko to. oświadczył starzec odmłodzony, zawdzięczać jedynie i wyłącznie doktorowi Woronow. Bez niego i bez jego operacji już dawno nie byłoby mnie na ziemi. —

Jego wynalazek, to bezprzykładnie dobrodziejstwo dla całej ludzkości, którego pouczenia jeszcze się dziś nie docenia.

Jeżeli ten wynalazek nie może ewentualnie przedłużyć ludzkiego życia, to w każdym razie wraca organizmowi, jak uczy przykład na nim zrobiony, drugą młodość, opóźniając objawy starości, zaniku energii ducha i ciała. Od dziesięciu lat nie mogłem więcej pracować, dziś spełniam swą pracę bez najmniejszego zmęczenia. Znowu odnalazłem radość życia, czuję się znowu zdrowy i silny, i sędzę, że jeszcze parę lat szczęśliwych będę mógł przeżyć. Nie jest to przesada, jeśli twierdzę, że operacja dra Woronowa odmłodziła mnie co najmniej o lat dwadzieścia.

A więc starcy, nie traćmy nadziei. Jest jeszcze przed nami promień jasny: jedna operacja i stanimy się znowu młodzi!

NADESŁANE.

Okazyjnie niskie ceny materii angielskiej na ubranie, palta, płaszcze, ko tyumy. Import sukna, Pańska 17a, III p. 29026.

Już dzisiaj wyszedł

NA TAN ZY CENNIK na obuwie, śniegowce, futerka i lakiery. — Proszę oglądać wysawy, w podwórzu — firmy 86/7

Krach i Zimmermann, ul. Halicka 15.

ZAWIADOMIENIE.

W nianym ma szynie mój i apeluszki damskich J. JASINSKI J. Koprnika 14. z stał otwarty osoby y oddział **PONCZOCH I REKAWICZEK** w obrym wyborze. — Ze względu na żadne konkurencyjne. 30 99

KUPCY

SPRZEDAJĄCY

napoje alkoholice.

w z mkniet ch naczyniach, zechcą się jawić na Zebraniu branżowym, które odbędzie się we czwartek 23 XI. o g. 7. wieczór, w lokalu Stow. Kupców, Helmańska 6. Jawić się winni wszyscy bez względu na wyznanie, — gdyż chodzi o odebranie prawa sprzedaży napoów lkoheolichnych

S. Kępa wódczana 30694 przy l. owsk. Stowarzysz. Kupców.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

NAJWIĘKSZE W KRAJU ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-DRUKARSKIE

„PRASA”

WE LWOWIE, ULICA SOKOŁA LICZBA 4.

zaopatrzane w maszyny podwójne rotacyjne, w maszyny płaskie do druków ilustracyjnych i kolorowych, w maszyny amerykańskie do składania i ołowiania, zcionek, w stereotypię płaską i okrągłą, w maszyny do cięcia papieru oraz w amerykański, do wykonywania drobnych druków kupieckich i kancelaryjnych — i posiadające własny

WIELKI SKŁAD PAPIERU

wykonują wszelkie druki, poczynając od dzienników, dzieł, wielkich nakładów dla władz politycznych i wojskowych — a skończywszy na najdrobniejszych robotach drukarskich — wszystko

szybko, czysto i po umiarkowanej cenie!

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter
ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8—9 i od 12—6
30210

Dr. Monis Juliusz
ordynuje w chorobach moczowo-płciowych od
3—5 po południu, ul. Cytadela (Dąbcańska) 7
(przedłużenie ul. Chorążczyzna). 33151

Dr. Fryderyk Mahl
b. asystent klin. skórno-wenerycznej Lwów, ul.
Koralnicka 8 (od pl. Akademickiego). 30348

AKUSZERKA LUTKOWSKA
z WARSZAWY.
przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyktando.
Ulica Asnyka 1. 9, drzwi 2. 30360

CHOROBY weneryczne, skórne, za-
starzałe leczy **specjal.**
Dr. FRISCH ul. Wałowa 1. 11.
29553

Specjalista chorób
skórnych i wener. **Dr. SCHWARZ**
były sekundariusz szpitala powszechnego, Lwów,
Słowackiego 4, naprzeciw gł. poczty. Leczenie bro-
dawek, plam, włosów elektrolizą i lampą kwarcową.
30538

Wielka Firma Drzewna
poszukuje
KIEROWNIKA BIURA
posiadającego wiadomości fachowe, korespon-
dencyjne i buchalteryjne. — Oferty pod
„694” należy składać w biurze dzienników
Sokolowskiego, Jagiellońska 7. 33681

Lwowska Szkoła Stenografii
lektora Uniwersytetu Dr. Messegue wyucza steno-
grafii w 30 godzinach. POLYGLOT, lwowska
szkoła języków, buchalterji i stenografji. Wpisy od
4—7. Chorążczyzna 7, III. p. (Tow. Muz.). 29734

Wypożyczalnia książek
Czytelnia Nowoczesna Lwów, Sy-
kstuska 16,
połącza zwyż 30.000 tomów najcenniejszych autorów.
Dział nowości został świeżo rozszerzony i uzupeł-
niony. Wysyłamy książki na prowincję. — Warunki
abonamentu przystępne. — Kupujemy książki ka-
żdej treści. 30697

Stolarze meblowi i budowl.
zdrowi i nieżonaci, zostaną natychmiast przyjęci do
Fabryki wagonów L. ZIELENIEWSKI S. A. w Sa-
noku. Przeciętny zarobek dzienny M. 40.00. Zdro-
wy wikt w kantinie fabrycznej za niskim wynag-
rodzeniem. Wyjaśnień na żądanie udziela Dyrekcja
Fabryki w Sanoku. 29629

PRAKTYKANT handlowy
z dobrego domu potrzebny. — Zgłoszenia pisemne
do F-y Stanisław Baran, Akademicka 26.
30671

ZDOLNA PANNA
znająca dokładnie język niemiecki w słowie
i piśmie oraz ksząkowość handlową potrzebna za-
raz na popołudnie. — Zgłoszenia tylko listownie
F-a STANISŁAW BARAN, ul. Akademicka 26.
30668

Brylanty, złoto, srebro
kupuje po najwyższej cenie firma
W. BUSZEK, Lwów, Akademicka 6.
30657

MOTOR gazowa-ssący
na koks marki Benz 50 H. P. kom-
pletny, zupełnie nowy, — zaraz okazał-
nie do sprzedania. — Wiado-
mość „Gaz”, plac Dąbrow-
skiego 7, parter. 29736

OGŁOSZENIE.

Zarząd Powiatowej Kasy chorych we
Lwowie podaje do wiadomości, że na polece-
nie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z
dnia 26 października 1922 Nr. 2670-VII, wpro-
wadza dalsze cztery od 39 do 42, grupy zarob-
kowe tak, by od 1 grudnia płaca ustawowa
w najwyższej 42 grupie zarobkowej wynosiła
2.000 marek dziennie. Składka ubezpieczonego
w tej grupie zarobkowej wynosi 364 m. tygo-
dniowo. Zasiłek pieniężny w czasie choroby
członka 1200 marek dziennie, zasiłek na po-
grzeb członka 42 000 m., a członka rodziny
21.000 marek polskich.

PT. Pracodawców wzywa się do podania
Kasie chorych pełnych, rzeczywistych zarob-
ków ubezpieczonych, przyczem zauważa się,
że do zarobku zaliczać należy wszelkie świadc-
zenia w gotówce i w naturze, jak pensye,
tantyemy, gratyfikacje, mieszkanie, utrzyma-
nie, ordynaryę, opał, światło itd.

Tablice rozszerzonych grup zarobkowych
ze składkami i zasiłkami można nabywać po
cenie kosztów własnych, w biurze Kasy cho-
rych w godzinach urzędowych od 8 do 2.

Również zawiadamia się, że biura Kasy
chorych z dniem 1 grudnia br. zostaną przenie-
sione do własnego lokalu przy ul. Królowej
Jadwigi 4, a w dawnym lokalu przy ul. Sa-
kramentek 1. 4, będzie urządzone ambulator-
ium, w którym lekarze będą udzielać porady
lekarskiej w godzinach przed południowych,
od 8 do 2 wszystkim członkom tamże się zgła-
szającym. Dla dalszych gmin powiatu dotych-
czasowe udzielanie porady lekarskiej pozo-
staje bez zmiany. 29741

Zarząd Powiat. Kasy chorych we Lwowie.

WAPNO

pierwszej jakości, gwaran-
cja 12 proc. kamieni
dostarcza natychmiast
po cenach umiarkowanych

„PLUTO”

Fabryka Wapna
Glinna Nawarya 30695

BIURO:

Lwów, Sykstuska 1. 43 a

PLASZCZE

damskie, pani nskie i dzieci.

w wielkim wyborze z velour **od 35.000**
Mkp., lub ze sukna **od 60.000**
z najcenniejszymi teryi we wielim wyborze
w znanym z taniości magazynie

50 IALA, pl. Krakowski 29

naprzeciw Bazaru miejskiego. Baczność na
firmę i numer domu. 305/9

Potaniało o 30 prc.

Roczny Zjazd Delegatów

Związku Spółdzielni Spożywczo-Gospodarczych

„JEDNOŚĆ” — we Lwowie

odbędzie się w niedzielę dnia 26. listop.
1922 o g. 9:30 przedpł. w lokalu włas.
ulica Lindego 6, II. p.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu ostatniego Zjazdu Delegatów.
 2. Sprawozdanie Zarządu za rok administracyjny 1921/1922.
 3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
 4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków.
 5. Rozdział nadwyżki bilansowej.
 6. Sprawa powiększenia składowego obrotu. Związku i Spółdzielni Związkowych.
 7. Określenie stosunku Związku do innych Związków spółdzielczych w Polsce, — oraz sprawa Związku Rewizyjnego.
 8. Zmiana statutu oraz uzgodnienie go z nową ustawą.
 9. Wybory uzupełniające:
 - a) 5 członków Rady Nadzorczej na 3 lata,
 - b) 2 „ „ „ na 1 rok,
 - c) 2 zastępców „ „ na 3 lata.
 10. Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej (§ 32 Stat.).
 11. Wiadomości i interpelacje.
- Siciński Michał** **Julian Obirek**
zast. sekretarza Rady Nadz. — Prezes Rady Nadz.
Lwów, dnia 17-go list. pada 1922 r.
W razie braku konpl. tu w dwie godz. później odbędzie się to zebranie bez względu na ilość obecnych a ucwały jego będą prawomocne. 295-1

Baczność! Baczność!

SKLEP

ul. Chorażczyzny 9

obok Kina „APOLLO” — poleca:

PUDEŁKA na cukry, **KASZETKI** na
pomadki, **PODSTAWKI** pod tarty
i ta ki, **KOSZYCZKI** na pomadki,
PUDŁA na kapelusze, **PAPIERY** in-
trojektorskie i do wyrobu pudełek
i wycinanek w szkołach. 30429

APARATY do samorodnego spawania

prerwszorządnej wytwórni
krajowej, palniki do tychże aparatów, a także wszelkie
przyory do samorodnego spawania s rzedają

ze składu BETAHA

Lwów, ul. GRÓDECKA 1.2 B, Dom kłot.cki. 29730

OBWIESZCZENIE.

Zarząd las w finay JAN LIE 1 i 1 Spka w
Podbużu koło Sambora s rzedą w drodze przetargu
publicznego w dniu 28. listopada br. o go zine
12. w południe koł 110 m³ materiału tartego, j-
dłowego i świerkowe o w następujących wymen-
zjach loko tartak Podbuż:

grub. 13 mm, dług. 4-6 m, szer. 10-36 cm. 3 057 m³	
„ 18 „ „ 4-6 „ „ 10-32 „ 12,226 „	
„ 24 „ „ 4-6 „ „ 10-44 „ 20,712 „	
„ 32 „ „ 4-6 „ „ 10-44 „ 22,2 5 „	
„ 38 „ „ 4-6 „ „ 10-45 „ 21,919 „	
„ 50 „ „ 4-6 „ „ 10-47 „ 21,355 „	
mater. krótszy, deski i łaty	8. 00 „

Razem 110,441 „

Oferty pisemne z dołączeniem 50,000 Mkp.
jako poręczne przyjmuje przed licytacją ustną Zar-
ząd lasów w Podbużu, który t z u ziele bli szych
informacji ustnie lub listownie. Por czne przyjmuje
też na rachunek bieżący Dyrekcyi lasów lubeigow-
kich Polski Bank Pzemysłowy we Lwowie. 29725

DWIE UŻYWANE KONSTRUKCJE DACHOWE

16 365 m i 13 895 m, nad j ce się do bu-
dowy budynków fabrycznych i b hal maszy-
nowych, do nabycia w Przędzaln Lnu i Ko-
nopi oraz Tkalni w Głogowie koło Re-
szowa. 29714

WOLNE PŁACZDY

POMOCNIK HANDLOWY młodszy z działu kolonialnego do
pracy biurowej poszukiwany. Referencje konieczne. —
Parowa Fabryka ciast i cukrów Stanisław Ourgul — Ja-
rosław. 29707

RYŚOWNIKA zdolnego z działu architektonicznego — budowa
nego przyjmie zaraz przedsięwzięcie budowy: Inż. Ed-
ward Okoń i Michał Mikoś w Tarnowie. 29703

SŁUŻĄCA do wszystkiego: umiejąca gotować zostanie na-
tychmistrza przytęta do trojga państwa. Wiadomość ułica
Głowińskiego 2, I. piętro drzwi na lewo. 3183

BACZNOŚĆ! Krawiec spodniowy poszukuje maszynisty lub
maszynistki: Słoneczna 35 — Birn. 30576

SZEWSKIEGO PRZYKRAWACZA: s zawca nieukwalifiko-
wanego jako sklepowego poszukuję zaraz. Sales — Lwów
3 Maja 17. 30551

SŁUŻĄCY żonaty: dochodzący uczciwy trzeciwy; świade-
ctwa dobre zostaje przytęty. Wynagrodzenie według
umowy. Józef Dudek Pałac Mikołascha nad apteką 30544

POMOCNIK HANDLOWY z działu galanterii i zabawek
znajdzie umieszczenia zaraz w firmie Franciszek Heze-
dliss; Kętrzyńskiego 11. 30533

UZZDOLNIONYCH szwaczek i do nauki szycia koldar po-
trzeba — Koralińska 6. 30581

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego umiejącej gotować i chłopca
do nauki z II. kl. wydz. lub gimnaz. poszukuje Cukiernia
ulica Piekarska 5. 30577

POSZUKIWANA zdolna osoba stenografująca na POSADE
półdnioją (nawet wieczorami) Oferty pod INŻYNIER do
Biura Brücka — ul. Kościuszki. 30511

ZAKŁAD TRYKOTARSKI — OROZOWA 5. poszukuje zaraz
ka bardzo dobrym wynagrodzeniem maszynistki do cien-
kich północz. Przyjmuje wszelkie zamówienia od 10-12. 30482

POSZUKUJE zdolnej panny do sklepu masarskiego. Zgłosze-
nia ulica Halicka 18. 30540

POSZUKUJE DOCHODZĄCA do gotowania i sprzątania;
Zgłoszenia od 2-3. Mises, Sykstuska 60 I. p. 30650

POSZUKUJE SIĘ ZARAZ WERKMISTRZA-MONTERA do
tartaku większego. ewentualnie na stałą posadę nieda-
leko Lwowa. Zgłoszenia z odpisem świadectw i trzech-
tygodniowej pracy pod WERKMISTRZ do biura Sokolow-
skiego, Lwów Jagiellońska 7. 30683

LEKARZA-DENTYSTY poszukuje urządzony zakład dent.
Styczeń we Lwowie pod dobrymi warunkami. Zgłoszenia
pod DENTYSTA do Biura Ogłoszeń Scherera — Pałac
Hausmana. 30639

KUCHARKA i POKOJOWA dobrze polecona — potrzebna;
Ul. 3-go Maja II. p. na lewo. 30582

POSZUKUJE SIĘ SŁUŻĄCEJ do wszystkiego z dobrymi
świadectwami. Rodzina z dwóch osób i dziecka. Zgło-
szenia: Dr. R. Potockiego 20, III. p. na prawo 30621

POSZUKUJE SIĘ CHŁOPCA zdrowego z dobrej rodziny —
17-18 lat liczącego do usług. Gaża 20 000 Mk. Adres:
Wypożyczalnia filmów NORDISK Lwów, Akademicka 8;
30624

BIURO — ASNYKA 8. poszukuje: Bufetową — bufetowca,
Pannę do ciast — kelnierkę — Pokojową — Kucharkę —
Kucharkę — Pannę — służącą — nauczycielkę semina-
rystykę — Nauczycielkę z polskim francuskim i nie-
mieckim na wyjazd — Sług do wszystkiego. 30617

RUTYNOWANĄ PANNĘ do dzieł, poszukują. Zgłoszenia:
Zeuger, Furmańska 14. 30700

POSZUKUJE DZIEWCZYNY do zalecia się wyłącznie jedno-
ręcznem dzieckiem. Zgłoszenia od 2-3. MISES — ulica
Sykstuska 6. I. p. 30608

FRYZYER Bürger na BŁONIE 4 poszukuje zdolnego CZE-
ŁADNIKA i praktykanta ZARAZ. 30687

POSZUKUJE SIĘ POSŁUGACZKI za dobrem wynagrodze-
nien. Zgłoszenia: Pressler, plac Kapitulny 3, II. piętro;
od 1-2 w południe. 30666

PANNA do 2-letniego dziecka poszukiwana na przedpł-
dnim. Plac Halicki 7. III. p. na prawo. 30667

SŁUŻBĘ POLECA: domową — dworską — kawiarnianą;
Dostarcza na każdorazowe zgłoszenia. Poszukują: Tkeczów
płotna — wszelką służbę. BIURO — RYNEK 29. 30677

DOZORCA bezdzietny potrzebny z dobrą rekomendacją. —
Kurkowa 5. piętro 1. 30621

PANNY do banderolowania (klejenia) pudełek zapalniczych
potrzebne. Wiadomość: ul. Maryi Snieżnej 7, w sklepie
korzennym. 30690

URZĘDNIK PRAWNICZO ADMINISTRACYJNY lub młodzy
emeryt — znajdzie zajęcie w prywatnem przedsiębior-
stwie — również biegła intel. Stenotypistka adwokacka;
choćby tylko w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia
z podaniem referencji i warunków nadsyłać do Adm.
Wieków Nowego dla INDUSTRYI. 29744

KUCHARZA OGRODNIKA, rutynowanego, poszukuje natych-
miast na ordynaryjny Zarząd dóbr ROCI poczta PODGRO-
DZIE ad Starv Sącz. Odpisy świadectw i niewyobraża-
ne warunki proszę nadsyłać. 29746

PRZYJME zaraz uczciwą SŁUŻĄCĄ obok kucharki. Pańska
1. II A, drugie piętro, na prawo. 30653

POTOCKIEGO 60 parter lewy. Zaraz potrzebna kucharka
z praniem do Pragi. Pensja 90 tysięcy miesięcznie. 30661

STRÓŻ NOCNY znajdzie, natychmiastowe zajęcie. Brand-
städter i Spółka Szeptyckich 26. Zgłoszenia od 10-12
i od 3-5. 30650

DO DZIECKA dwuletniego — przymie Pannę — znającą się
w szyciu — najchętniej Niemkę. Hammer — Suwalskiego
Nr. 1. 30647

INTELIG. PANIENKĘ do 6-letniego chłopczyka, poszukuje
na popołudniu Sw. Mikołaja II A, drzwi 6. 30646

POSZUKUJE SIĘ UCZNI do rzemiosła KOWALSKIEGO. —
Fabryka powozów Henryka Chamera i Syna. Zielona 45;
30639

POSZUKUJE SIĘ CZŁADZI do kucia koni Fabryka po-
wozów Henryka Chamera i Syna. Zielona 45. 30639

DZIEWCZYNA DO KUCHNI potrzebna. Cukiernia — ulica
Batorego 1. 6. 30635

PRZYJME zaraz na dobrych warunkach dochodząca do
gotowania i sprzątania. Zgłoszenia: Zybkiewicza 17 —
I. piętro. Lucynowie. 30633

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego i posługaczki za dobrem wy-
nagrodzeniem z dobrymi świadectwami poszukuje
Brajerowska 4 I. I. p. 30612

POZNAJTE

FRANCISZKĘ ZAJACOWĄ proszę o adres. CYBULSKA —
PRZEMYSŁANY. 30692

POSZUKUJE współpracę. Zgłoszenia osobiście: Biuro ZO-
RZA — Balonowa 16. 29738

AKUSZERKA PRZYJMUJE PAN — UDZIELA PORAD POD
DYSKRECYA LWOWSKICH DZIECI (7 POLNA). 29371

200-300 MORGÓW z BUDYNKAMI — blisko kolei — wy-
dzierżawie lub weźmie w administrację poręczającą. Zgło-
szenia listowne z podaniem warunków przyjmują: STAR-
NAWSKA — Hausnera 18, I. p. 30455

ARTUR SMUINY — stróż i fortepianów — Chmielow-
skiego 5 — przymuje strojenia i reparacje. 30492

MASZYNY DO SZYCIA w dobrym stanie — nawet posute
kupuje oraz przyjmuje do naprawy po cenach przystęp-
nych NAWACKI Józef, mechanik specjalista — Lwów —
GRÓDECKA 63. 29224

SPÓŁNIKA z większym wkładem do dobrej mleczarni po-
szukuje. Wiadomość biuro Brücka, Kościuszki 4. 29485

JÓZEF HELLER, adwokat i notaryusz z Nowego Jorku —
przyjmuje przed powrotem wszelkie sprawy do załatwie-
nia w Ameryce. Uprasza się żądających interwencji o no-
przednie pisemne zawiadomienie pod adresem: Lwów
ulica Krakowska 29 (w sklepie). 29044

PANIE I PANOWIE zechcą zgłosić się w biurze ZORZA. Balonowa 16, I. piętro w cełach matrymonialnych z dołączeniem znaczka pocztowego. 29737;

POSAD POSZUKUJĄ.

TOKARZ maszynowy pierwsz. klasy poszukuje posady w młynie lub na prowadz. zarad. Wiadomość Adm. Wiek. pod TOKARZ. 30561

ZDEMOBILIZOWANY OFICER gospodarczy z ukończoną maturą i Akademią handlową; roczną praktyką w Kasie Oszczędności, były karochnik; buchalter, większej Spółdzielni wojskowej; poszukuje odpowiedniej posady w banku lub handlu. Posiada chlubne świadectwa. Łaskawe oferty z podaniem warunków do Administracji „Okazicieli” czechoskiej korony 167. 30550

MASZYNISTKA i stenografistka polska z praktyką biurową poszukuje posady. Zgłoszenia pod MARYA 44 do Wiek. Nowego. 30213

ADMINISTRACYE MAJĄ KU objęcie — posadą praktykę w gospodarstwach hodowlanych i nasiennych. Za wyrobienie także ofiaruję 100 000 Mk. Łaskawe zgłoszenia pod AGRONOM HODOWCA do Adm. Wiek. 30356

ZDOLNA biuralistka z 8 i pół letnią praktyką; pisze na maszynie ze znajomością buchalterii; przyjmie posadę. Adm. Wiek. OKAZICIELCE KWITU. 30574. 30565

RUTYNOWANA RUCHALTERKA biuralistka, korespondentka pisze biegle na maszynie — z dwuletnią samodzielną praktyką biurową; bardzo dobrą świadectwami — poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego dla okazicieli legitym. Nr. 4293; 30625;

OSoba Intel. z 6-letnim synkiem przyjmie posadę zarządczyni — ewentualnie gospodni tylko do dworu. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia pod IRENA do Adm. Wiek. Nowego; 30634;

OSoba młoda Intel. przyjmie posadę za MAMKE lub na wyjazd. Zgłoszenia pod M. S. do Adm. Wiek. 30629

MAŁŻENSTWA

MAJĄTNY i przystojny przemysłowiec, separowany pozna w celu matrymonialnym inteligentną panią. Ślub tylko cywilny pod SEPERAT do Adm. Wiek. 30542

WDOWA lat 38 z urzędzeniem, posadą — pragnie poślubić mężczyznę do lat 50, w celu matr. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod M. D. 30491

REKUBIONO I ZNALEZIONO.

ZOUBIKAM dnia 19. bm. koło restauracji Zakopane — torebkę wraz z legitymacją na nazwisko JANINA OLEJOWSKA. Upraszam Panią o łaskawe zgłoszenie przy ul. Jabłonowskich 1. 34. II. p. 30675;

UNIEWAŻNIAM zebrane tymczasowe zaświadczenie na nazwisko RAŁOWSKIEGO SZCZEPANA. S. S. p. wy-stawione w Kobryniu. 30628

UNIEWAŻNIAM zburzony dokument wojskowy. (tymczasowe zaświadczenie) wydane w P. K. U. Lwów 1920 r. na nazwisko Tadeusz Rozcisław PUZAK. 30620;

ZGUBIŁAM TOREBKĘ skurzaną, w której były pieniądze i klucze. Znalazcę upraszam o zwrot kluczy pod adresem: Kubasiewicza 5. do dozorczy. 30663;

NAUKA

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA poszukuje lekcji ze szkół ludowych i wydziałowych. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod MATURYSKA. 29484

LEKCYE FRANCUSKIE I NIEMIECKIE. RUSKA 3. II. p. Wiadomość od 3-7. 30699

PRZYJMUJE nadal WPISY NA KURS KROJU I SZYCIA. JOLANDA, Staszica 8. b. Cherańczyzny. 30626

MIESZKANIA I SKLEPY

2-3 POKOI w dobrym punkcie nie wyżej I. piętra przy tramwaju poszukuje na biuro. Zgłoszenia pod G. P. do Adm. Wiek. lub telef. 454. 29702

MAŁY LOKAL sklepowy z urządzeniem przy głównej ulicy do odstąpienia. Wiadomość: Gródecka 9 Cukiernia. 30568

KAWALER Intel., cały dzień zajęty w sklepie — poszukuje SŁONECZNEGO POKOJU wspólnego. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod SPOKOJNY 34. 30463

POSZUKUJE POKOJU z osobnym wejściem dla starszego Pana zamożnego. Zgłoszenia pod SPOKOJNY LOKATOR do Adm. Wiek. 30662;

POSZUKUJE SIĘ pokójku z kuchnią na peryforyach lub w pobliżu Lwowa (Brzechowice Zimna Woda Winniki) za dozorowanie lub czynsz. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod GOSPODARZ. 30526

PRZYJMUJE PANÓW NA MIESZKANIE z wętkiem — ewentualnie osobny pokój. Marcina 5. I. p. między godziną 11 a 4.1/2. 30645

MEŁDY URZĘDNIK prywatny — poszukuje umiarkowanego pokoju. Zgłoszenia pod 17 do Adm. Wiek. 30654

ULGA — Koncesjonowane BIURO MIESZKANIOWE, ulica KRZYWA 1. 2 (Bank hipoteczny) ma różne MIESZKANIA I LOKALE do wynajęcia.

ULGA — Koncesjonowane BIURO MIESZKANIOWE, ulica KRZYWA 1. 2 (Bank hipoteczny) przyjmują zgłoszenia WOLNYCH mieszkań — pokoi kawalerskich i lokali; — przeprowadza zamiany — dostarcza solidnych mebli; — przyczem dyskretnie zapewniona. 30653

POKOJU z osobnym wejściem bez mebli — poszukuje od 1 grudnia małżeństwo bezdzietne. Zgłoszenia z podaniem warunków nadsyłać pod BEZDZIEŹNI do Adm. Wiek. Nowego. 30641

ZAMIENIE MIESZKANIE 2 pokoi, kuchnia, komiort, łóżna sypialnia — za mieszkanie trzykondygn. w śródmieściu — do. plata znakomita. Biuro ogłoszeń Brücka, ulica Kościuszki pod MILIONY. 30611;

NA KAŻDE WOLNE MIESZKANIE lub lokal — dostarcza natychmiast bezinteresownie solidnych odbiorców BIURO: ASNYKA 8. 30616;

ZIEMIANNIN poszukuje 1 lub 2 POKOI z KUCHNIA, warunki wedle umowy. Oferty do Adm. Wiek. okazicielowi fotograficznej legitymacji 6407/1922. 30702

ZAMIENIE MIESZKANIE w Stalsławowie 3 pokoje, kuchnia, komiort, wszystkie wygodne pierwsze piętro na mieszkanie we Lwowie, ewentualnie dopłace. Zgłoszenia pod LESEPS do Adm. Wiek. 30691;

KUPNO I SPRZEDAŻ

KINOWY APARAT do wykonania napisów filmowych wraz z kompletnym urządzeniem z powodu wyjazdu korzystnie do sprzedania. Wiadomość w biurze dzenników Schemera Pasz Hausmana pod KINO. 30504

SPRZEDAM PARĘ sześciotygodniowych SZPICÓW białych należących rasy. Droga Pałacowa 7. za rogatką Łyczakowską od tramwaju 5 minut piechotą. 30447

DOSTARCZAM ZE SKŁADU stałe, rychło i tanio wszelkie artykuły techniczne i chemiczne a również prawdziwy POKOST czysto liniany farby wszelkiego rodzaju — płyty do fotografowania AGFA — taśmy dla maszyn do pisania w gatunkach najprzedniejszych i wszelkie inne artykuły biurowe i obojętne. INŻ. PIOTR SZANIAWSKI reprezentant firm krakowskich i zagranicznych. Biuro w Lw. ne i klady: MYSŁOWICE, ul. Kacza 2 (Rynek) Piłta: BIELSKO ul. Kościelna Nr. 19. 30514;

KAMIENIE MYŃSKIE — KASPRY — CYLINDRY — MORTORY — Turbiny — Transmisje — Pasz. — cenach przystępnych poleca: PILOT. LWÓW, BAFOREGO 1. 4: 30616;

OLEJTA zagraniczna mielona i w łuskach nadeszła do firmy TECHEBU KRAKÓW, ul. Floryańska 7. 29663

FORTEPIAN z angielską mechaniką czarny krótki krzyżowy prawie nowy sprzedam. Łyczakowska 57; oficyn — I. piętro: Bazylewicz. 30575

FORTEPIAN krótki do nauki sprzedam. Oglądać codzie między 2 a 3. Grottgera 8 na prawo partur. 30522

KAMIENICE 2 piętrowa ładna przy bocznej Łyczakowskiej sprz. za 25 milionów Marczyński. Wałowa 2 30567

SPRZEDAM tanio byle przedko trzecią część kamienicy — Potockiego 14; parter prawy. 30548

KOSTYUM ZIMOWY popielaty z dużym futrzanym kołnierzem na sznurka osobę do sprzedania. Głównego 2 — I. piętro drzwi nr. 3. 3184

FABRYKA ZNICZ św. Klary boczna 6 km odpadki blachy żelaznej i bandażu od 1 do mm. grubości. 30521

SERWIS na 23 osób sprzedam. Słodowa 3A; III. piętro — ganek ostatnie drzwi na lewo. 30590

MASZYNE SINGERA do szycia, nożną okazynie sprzedam; Pasterski — Pelczyńska 7. 30512

SPRZEDAM SYPIALNIE, ULICA MAŁECKIEGO NR. 4 — parter prawy. 30482

SKLEP do odstąpienia. Wiadomość: ul. Kacza Nr. 18; 30660

STARE GAZETY większą ilość sprzedam Biuro Dzienników Brücka — Kościuszki 2. 30613

SPRZEDAM KAMIENICE dwupiętrową, elektryka, 22 mł.: Kręży — Piotra 21 A. 30685;

GARDEROBA DAMSKA okazynie do sprzedania. — Ulica Piekarska 38 I. p., od 10-12 i od 3-5.1/2. 30685

SPRZEDAM maszynę SINGERA salonową, kręta i pierścień. — Adres wskazać: M. T. Krzyszt. — fowizc. Sokola 4 II. p. 29739;

KREDENS D BOWY modny z płytą marmurową; — pod KREDENS do biura ogłoszeń Brücka — Kościuszki 2. 30699

ARCENSKIE, śpiewają w dzień i przy świetle; o głębokich tonach, wielkim wyborze do sprzedania. UL. RUDIANA 7, parter. 30680

ŁUCZNIANSKIE MYŃSKIE kamienie sprzedaje, ręcząc za jakość najlepszą. Wzory oglądać u właściciela produkcyj. Dr. Weizsa Podłewskiego 10. od wpół do 5.1/2. do wpół do 7.1/2. popołudniu. 30684;

KOSTYUM ciemno-czerwony, wstawiany do sprzedania. — Oglądać od 2-3. Kopernika 42 B. II. piętro, drzwi 7; 30688;

OLLA! NAJPEWNIJSZE PRZERWATYWY — poleca DROQUERYA M-ra RECHENA, Lwów, Hałicka Nr. 12; 30673

SPRZEDAM 2 SZAFY SOSNOWE, 2 łóżka dębowe z szafkami i mosiężny samowar turecki. Ulica św. Włodzisława 2 A I. piętro na lewo. 30674

DLA P. CUKIERNIKÓW — RÓŻKI Z DYABŁAMI. — Ulica Wyspiańskiego 1. 15, drzwi 3. I. p. 30676

TOKARNIE WIERZARKI, SZTANCY, STRUGARKI, PŁYTY, TASMOWE, HEBLARKI, GRZYERKI, GATRY, LOKOMOBILE, MOORY, Żelazo, Stal, Blacha, Szyny, Trawery, Wystrzyki, Pasz. po cenach konkurencyjnych — poleca „PILOT”, LWÓW, BAFOREGO 4 30682

FUTRO podróżne, rosyjskie barany, sprzedam „ULGA” — koncesjonowane Biuro pośrednictwa w kupnie i sprzedaży wszelkiej kategorii i małych zwierząt — które przeprowadza szybko i fachowo, ul. KRZYWA 1. 2 (Bank hipoteczny). 30649

KASA ogniotrwała, futro do podróży z białych włóków i futro damskie astrachanowe do sprzedania. Oglądać można od 10-3 popołudniu, ul. Ossolińskich 16, I. p., — drzwi na lewo. 30648

SPRZEDAM PŁASZCZ pluszowy, kostium brązowy, trzykolorowy, antylopowe, chevrony Nr. 37, palto męskie. Ulica Kochanowskiego 45, drzwi 7. 30645;

BIURO — ASNYKA 8 — sprzeda: Sklep korzeny z towarami, magazynem, 2 pokojami kuchnią urządzone elektryką. Siedlo oficerskie, Oficerski eksatell kompletne — 66 morgów na kopanie nafty 3 studnie ropodajne — orzeczenie geologiczne, ewentualnie poszukuje spółnika. Poszukuje spółnika do restauracji i do kawiarni, do obrzo prosperujących. 30619;

ZABAWKI zagraniczne i własnego wyrobu poleca hurtownie: KLINIKA LALEK, Lwów, Hałicka 21. 29733

SKLEP SPOŻYWCZY do odstąpienia. — Wiadomość: ulica RAJKI 4. 29740

MOTOR benzynowo-siłowy GNOM 6 HP w ruchu przełożony z przenośnikami i dwoma pasami skórzanymi zaraz za dwa miliony do sprzedania. Zgłoszenia: KONOPKA — mechanik — SNIATYN. 30630;

KUPIE PATHEFON lub gramofon dobrej marki — tylko w dobrym stanie z płytami. Zgłoszenia do P. Brantkego ZOPH 6, parter lewy, od godz. 10-16. 30632;

SPRZEDAM DAMSKIE FUTRO SELSKINOWE, Grodzickich 4, między 2-3. 30636

OKAZJA! 3 OTOMANY do sprzedania w najlepszym stanie. Dwernickiego 7, stolarnia. 30657

Z POWODU ZAŁOBY do sprzedania SUKNIE zupełnie nowe — tylko dla zamożnych Jabłonowskich 42 II. p. 8 drzwi. Zgłaszajcie się od godz. 3-6 wieczór. 30640

KUPIE FORTEPIAN lub PIANINO nawet uszkodzone. — Zgłoszenia pod A. B. do Adm. Wiek. 21642

FORTEPIAN w dobrym stanie, czeskiej firmy okazynie sprzedam. Długosza 20, parter, przed podwórce. 30643

SPRZEDAM: Jadalnię; sypialnię; salon; meble kancelaryjne; fortepijan krótki; fisharmont; wazon; kijełete — lustro weneckie; obrazy artystyczne; kanapki składane; otomany; rogi jelenie; maski do szermierki; kilimy; portyery. Tomaszewska, Ossolińskich 9. 30615;

KTO CHCE KUPIĆ lub sprzedać dom, kamienicę wille — dobra terena naffowe lub takowe wydzielające, niech się zgłosi do BIURA — ASNYKA 8. 30618;

REALNOŚĆ płacowa z wozami i lokajami przemysłowymi i biurowymi — Polaków do sprzedania. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia pod PRZEMYSŁ 12, do Adm. Wiek. Nowego. 30656;

FORTEPIAN do nauki tanio sprzedam, Zamarstynowska 21 I. piętro. 30644;

KOSTYUM CZARNY do sprzedania. Oglądać od 3-4 popołudniu, ul. Mochnackiego 11, II. p. 30659

PIECYK GAZOWY Siemens, tanio do sprzedania, Lwów; św. Mikołaja 9, właścicielką domu. 30664;

GROBOWCE SPRZEDAM L. MAKOLONDRA, ulica św. PIOTRA 10. 30622

ŁOŻECZKO DZIECIĘNNE białe z materacem sprzedam — Wiadomość: Saniehy 49, parter prawy. 30627;

Do świat! REKLAMOWA SPRZEDAŻ. Do świat!

W magazynie **MANNERA** LWÓW ul. Sykstuska 1. 2

Ceny podane są faktyczne! a nie jak to firmy trzeciorzędne praktykują, podając ceny od — do w anonsach, w sklepach jednak okłamują i wprowadzają w błąd kupujących licząc o wiele drożej.

Ostrzegamy przed tego rodzaju kupcami!

Mkp.	Mkp.	Mkp.
Suknie gabardynowe 56 000	Jampery haczkowe 14.20	Bluzki reklamowe 4.500
„ wełniane 35.000	„ wiedeńskie 16 000	„ flanelowe 5.500
„ szewiotowe 9.80	„ modele 17.500	„ wełniane 9.500
„ trykot. wełn. 34 000	„ jedwabne 19.500	„ sukienne 9.800
„ „ j. dw. b. 25.00	„ jedw. ałow. 12.00	Jampery sukienne 18.500
„ aks. mltne 110.000	„ „ modele 13.000	Bluzki mark. zetowe 4.200
Szafroki flanelowe 9.000	Żakieta panieńskie 9.500	„ markiz. rewersa 9.500
„ sukno 33.000	Koszule szyfonowe 4.00	„ opalowe 8.500
Sp. dniczk. wełniane 9.500	Bluzki reklamowe 4.300	Garnitury sz. yfonowe 8.000
Żakieta wełniane 19.500	„ flanelowe 5.800	„ batystowe 13.500
„ wełn. w pasy 35.000	„ wełniane 8.300	Pończochy cienkie 2.500
„ płaszcze 22.00	Garnitury dla chłop. 13.800	Reformy czarne zim. 3.500
Peleryny wełniane 29.000	Żakieta panieńskie 10.500	Pończochy 2.500
Zawijanki podwójne 9.800	Swetery męskie białe 13.000	Kombinacje sz. yfon. 3.000
Swetery męskie nie	Koszule szyfonowe 5.500	„ batystowe 9.500
z pokr. ywy 8.800	Majtki szyfonowe 3.500	„ luksusowe 20.000
Pledy gładkie 12.500		

Nie kupujcie u nas **przedtem**, póki nie oglądniecie ceny w oknach wystawowych (nie w anonsach!) firm konkurencyjnych, i przekonacie się o prawdziwości naszych słów. 30593

Pierwszorzędna fabryka kapeluszy damskich i męskich **KAROLA WEISSA, Lwów, ul. Dembikańska 5.**

przyjmuje wszelkiego rodzaju kapeluszy do przerabiania i farbowania **pod gwarancją za eleganckie wykonanie tychże.** — P. T. Cości z prowinii za twia się w przeciągu 6 godzin. — **Ceny bez konkurencji.** — 29624

Dostarczymy natychmiast ze składu:

Lokomobile parowe 100, 50, 35, 25 i 15 HP.
Kotły parowe 65, 100, 3", 24 i 12 m.
Motory ropowe Diesel 100, 5 i 10 HP.
Maszyna parowa z kotłem 6/3 HP.
Walce młynarskie 1 duży i 1 mały.
Motor asco-gaz wy 16/8 HP.
Płumatorowy Stock, Fiat konnik i W. D.
2 automobile osobowe, 4 automobile ciężarowe.
Wozy ciężarowe zwykłe i ze zbiornikami.
Mieszarki, gniotowniki dla fabryk chemicznych itp.
Siarczany miedzi, cyny, kawy.
Pompy parowe, centryfugalne i zwykłe.
Rury kłowe, blacha kotłowa, dźwigary.
Oleje i smary techniczne, chemikalia i farby.

PION

Zakłady Przemysłowe
Lwów — Lwowska 48
Telefon 476. 30234

Zabawki dziecięce Ozdoby na drzewko

w wielkim wyborze poleca 30696
Michał Hackel Lwów, ul. Kazimierzowska 4.

ZIEMNIAKI

jadalne, wyblane, po cenach konkurencyjnych
sprzedaje Małopolskie Towarzystwo Handlowe
„EMTEKA”, Lwów, ul. Kopernika 42b. 29652

Sztuczne zęby kauczukowe i złote, jakoteż
wszelką biżuterię kupuje
po horendalnych cenach tylko N. WANDER,
zegarmistrz, ulica Gródecka 16, obok ul. Beina. 30107



Tak wyglądacie gdy kupujecie
nie z pierwszych rąk
Kupujcie tylko
w fabrycznym sklepie firmy
NADZIEJA w Łodzi,
Polskim MANCHESTERZE.

Wysyłamy wprost z fabryki, oczekując, jak przed wojną. Dla pań: 1. Gotowe, a nie zimowe suknie najmodniejszego fasonu (klimat) z pięknego trykotu, na zwykły ładny, trwałe i praktyczne, zdane do prania, w kolorach: granat, brąz, błękit, czerwony, zielony, bordo, Desert i obwód

rękawów, przybrany tymże towarem, odmiennego, ładnego koloru. Wyrabia w trzy rozmiary: 1) dla podłotków od lat 14-tu cena sukni mk 4000, 2) dla osób dorosłych, cena sukni mk. 4500, 3) dla osób tegich cena sukni mk. 5000.

2. Na damskie kostiumy, suknie — bluzki, szewioty, najlepszej wyroby, podwójnej szerokości, w kolorach granat, czarnym, brązowym, zielonym, lilowym i białym kawowym. Nadzwyczaj mocny, ładny, praktyczny materiał. Cena metra m. 6000.

3. Kort na damskie płaszcze i kostiumy, pełna szerokość (142 cm. — 2 łokcie) we wszystkich kolorach, cena metra mk. 10000. — Na damski płaszczyk trzeba tylko 3 metry.

4. Melanz prima nadzwyczaj mocna, ładna i praktyczna tkanina (nie do rozdarcia) koloru marengo, szarawego i brązowego, na męskie, damske i dziecięce codzienne ubrania, szerokości 70 cm. (1 1/4 łok.) Cena metra m. 30.00, podwójnej szerokości mk. 1000.

5. Firaaki na metry, piękna karwa, przetkana pasieczkami koloru białego, lub kremowego (podwójna nitka krecona) szerokości 90 cm. (1 1/4 łokcia). Cena metra mk. 500.

7. Chusteczki białe do nosa, za sztukę mk. 1000, kolorowe 600.

8. Płótna białe lub kolorowe, flanelo, perkaliki na bieliznę, posypy, bluzki, suknie po cenie mk. 3000, 3400, 3700, 4000 za metr.

9. Dla Panów. Najnowszy elegancki materiał, czysta wełna w dobrym gatunku, bardzo trwałe i efektowne, w drobnej kratce, niezbędny dla każdego z panów i pań, którzy pragną zaopatrzyć się w eleganckie ubranie, lub kosium we wszystkich najmodniejszych kolorach, za 3 metry mk. 24000. Na damski kostium 3 1/2 metry mk. 28.00. Materiał wyższy o gatunku B, lepsze gwarantowanie jakości za 3 metry mk. 30000, 3 1/2 metr. mk. 35000. Materiał najwyższego gatunku C angielskie desenie najmodniejsze, cena za 3 mtr. mk. 45000, za 3 1/2 mtr. mk. 52.00.

Wysyłamy natychmiast po otrzymaniu obrotu za zaliczką po ztów, nawet bez zadatku. — Za opakowanie, przesyłkę i inne wydatki, dolicza się 5% — Bez wszelkiego ryzyka! Ku ujęciu absolutnie nie nie ryzykują, gdyż je i towar się nie podoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze — Zamówienia prosimy adresować: Eksped. przesyłek pocztow. „NADZIEJA” ŁÓDŹ, Kłaskiego 43, W. N.

PP. przyjeżdżających do Łodzi, uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu. 29728

TOKARNI

do wyrobów drzewnych, poęd maszynowy, poszukuje WIENER, Nowy Łącz, ulica Szujskiego. 10579

RESTAURACJA F. BISANCA

Lwów, plac Bernardyński 2
pod nowym zarządem — poleca smaczne **OBIADY** z 3 da. do wyboru z karty po 650 Mk. 30703

Hasło: masz pocztową opłacono rzeżaltem.

Wydawca: „Wiek Nowy”. Spółka wydawnicza.

Drukarnia Spółki druk „Prasa”, ul. Sokola 4.